Funkcjonowanie osoby uzależnionej i wnioski z badania Załęża

Funkcjonowanie osoby uzależnionej

Opisane mechanizmy tworzą wspólnie całościowy system kontrolujący funkcjonowanie osoby uzależnionej, związane z piciem alkoholu. Obecność silnych pragnień alkoholu, podporządkowanie pracy umysłu tym pragnieniom oraz dezintegracja centrum osobowości niezbędnego do kierowania zachowaniem, powodują, że osoba uzależniona jest niezdolna do sprawowania skutecznej kontroli nad piciem.

Silne pragnienie alkoholu może wyłonić się praktycznie z każdego przykrego stanu emocjonalnego i z każdej pokusy doznania przyjemności oraz z sytuacyjnych okoliczności, tworzących tzw. okazje. Osoba uzależniona jest praktycznie bezbronna wobec tych pragnień, nie tylko z powodu ich siły, ale dlatego iż uruchamiają one czynności umysłowe, które uniemożliwiają prawidłową orientację, dotyczącą zagrożeń wynikających z picia czyli tzw. „pijane myślenie”.

Od czasu do czasu jednak docierają do niej sygnały o szkodach spowodowanych piciem, ponieważ mechanizm iluzji i zaprzeczania włącza się tylko okresowo. Pod wpływem takich sygnałów osoba uzależniona zaczyna doznawać niepokoju, wstydu i poczucia winy oraz postanawia, że ograniczy lub przerwie picie. Jednak przykre uczucia zaczynają się przekształcać w pragnienie alkoholu i ponownie zostaje włączony mechanizm iluzji i zaprzeczania.

Czasem jednak, mimo zamglonej i zafałszowanej świadomości, osoba uzależniona podejmuje próbę utrzymania abstynencji i

decyzję „od jutra nie piję”. Zrealizowanie tego zamiaru wymaga utrzymania przez jakiś czas w strukturze JA koncentracji uwagi i energii na tym postanowieniu oraz podtrzymywania wewnętrznej ciągłości decyzji. Mechanizm rozpraszania i rozdwajania JA powoduje jednak dezintegrację tego wewnętrznego wsparcia dla postanowienia i ciągłość podtrzymywania decyzji zostaje przerwana. Decyzja traci swą moc i pozostaje jedynie wspomnienie werbalnego aktu. Rozpoczyna się proces nawrotu i następny cykl picia lub zażywania innej substancji.

Zjawiska głodu alkoholowego i utratę kontroli nad piciem zalicza się do fundamentalnych kryteriów uzależnienia. Ich obecność jest efektem współdziałania wszystkich trzech mechanizmów uzależnienia. Doświadczenie intensywnego pragnienia alkoholu, określane jako głód alkoholu obejmuje wszystkie trzy obszary funkcjonowania psychologicznego jednostki, a więc sferę regulacji emocjonalnej, orientacji poznawczej oraz struktury JA, tworzącej podstawy tożsamości.

Nałogowe regulowanie emocji tworzy elementarne nastawienie emocjonalne, prawdopodobnie o charakterze presymbolicznym, tzn. nie ujęte jeszcze w rozbudowane wzory myślowo-wyobrażeniowe. Czuciowym podłożem tych nastawień jest doznanie bólowe, a jego instynktowne podłoże prymitywizuje poziom skojarzeniowy, na którym łączy się doznanie potrzeby z sygnałem o źródle jej zaspokojenia, czyli o wypiciu. Możemy to wyobrazić sobie przez analogię do innego głodu, przy którym specyficzne doznanie czuciowe wywołuje automatyczne rozpoznanie czynności jedzenia, jako sposobu zredukowania przykrego stanu.

Analogia ta nie powinna być rozumiana dosłownie. W doświadczanie głodu (i wszystkich potrzeb) zaangażowane są inne, „wyższe” sfery funkcjonowania psychologicznego. Należą do nich przede wszystkim system orientacji poznawczej i system JA. W przypadku faktycznego deficytu pokarmowego, na każdym z tych poziomów – jeżeli funkcjonuje poprawnie – mogą pojawiać się potwierdzenia prymitywnego sygnału, by głód zaspokoić

jedzeniem. W przypadku „głodu” u osoby uzależnionej takie potwierdzenie też się pojawia w postaci pragnienia alkoholu, ale właśnie dlatego, że te wyższe poziomy są zdominowane przez patologiczne mechanizmy uzależnienia.

System nałogowego regulowania uczuć powoduje, że uśmierzanie stanów przykrych przy pomocy alkoholu oraz bezpośrednie manipulowanie własnymi stanami, stają się najmocniejszymi dążeniami emocjonalnymi. Lęk przed stratą tego, co pozwala na szybkie złagodzenie cierpienia i stresu, posiada znacznie większą wagę dla osoby uzależnionej niż strach przed odległymi w czasie skutkami picia. Jest to bardzo ważna przyczyna unikania terapii i negowania własnej choroby.

Ponadto system iluzji i zaprzeczania usuwa ze świadomości informacje o konkretach tych zagrożeń i podtrzymuje złudzenia o możliwości uniknięcia tak wielkiej straty, jaką byłoby zrezygnowanie z alkoholu. Dynamika poczucia specyficznej dumy alkoholika i potrzeby kontroli podnosi subiektywną wartość stanów upojenia i zmniejsza niektóre koszty społeczne i moralne patologicznego picia.

Należy przypomnieć, że w znacznej ilości przypadków osoba uzależniona znajduje się pod stałym wpływem problemów medycznych, związanych z zaburzeniami zdrowotnymi towarzyszącymi uzależnieniu oraz problemów psychologicznych, związanych z destrukcyjną orientacją życiową i deficytem umiejętności intra- i interpersonalnych. Tworzą one wewnętrzne i stałe obciążenie psychofizyczne osoby uzależnionej. Z jednej strony towarzyszące tym problemom negatywne stany emocjonalne aktywizują działanie mechanizmów uzależnienia, a z drugiej strony problemy te same w sobie wymagają rozwiązywania, ponieważ utrudniają normalne funkcjonowanie.

U uzależnionych pacjentów rozpoznaje się wiele różnych zaburzeń zdrowia somatycznego i zaburzeń psychicznych, wymagających uważnego diagnozowania i różnorodnych interwencji medycznych. Zaburzenia te, chociaż często tworzą poważne

zagrożenia dla zdrowia i życia, nie należą jednak do bezpośredniego zakresu podstawowej choroby nazywanej zespołem uzależnienia od alkoholu i stanowią tylko konsekwencje nadmiernego picia alkoholu. Skuteczne usuwanie lub łagodzenie tych zaburzeń jest konieczne, nie przynosi jednak zasadniczych postępów w terapii podstawowej choroby jaką jest uzależnienie od alkoholu.

Przy uważnej analizie roli, jaką te schorzenia pełnią w życiu osoby uzależnionej, możemy zobaczyć, że w sposób pośredni wywierają wpływ na jej postępowanie związane z piciem alkoholu. Wpływ ten obejmuje dwie podstawowe sprawy – dolegliwości somatyczne są częstym źródłem negatywnych stanów emocjonalnych i chronicznego stresu, a obniżenie ogólnego poziomu kondycji fizycznej przejawia się w postaci deficytu energii i obniżonej odporności na stany przeciążenia oraz trudności życiowe. Zjawiska te aktywizują specyficzne dla uzależnienia mechanizmy patologiczne, które przyczyniają się do dalszego picia alkoholu.

Napoje alkoholowe należą do najpowszechniej spożywanych dóbr konsumpcyjnych. Jednocześnie jest to towar szczególnego rodzaju. Jego specyfika polega na tym, że z piciem wiązać się może wiele negatywnych konsekwencji zdrowotnych i społecznych. Wynika to z psychoaktywnej funkcji tej substancji. W każdej niemal kulturze istnieje jakaś substancja o tych właściwościach, której używanie jest powszechnie akceptowane, chociaż obwarowane licznymi ograniczeniami regulowanymi przez zespół norm. Owe normy odnoszą się do częstości jej używania, ilości przyjmowanej jednorazowo, okoliczności w jakich można po nią sięgać. Dla naszego kręgu kulturowego taką substancją jest właśnie alkohol. Jeśli używany jest w zgodzie z normami, powstanie negatywnych konsekwencji jest mniej prawdopodobne, jeśli owe normy się przekracza prawdopodobieństwo przykrych konsekwencji rośnie.

Gotowość do przestrzegania tych norm warunkowana jest w znacznym stopniu społecznym klimatem wokół picia z jednej

strony, a z drugiej – polityką państwa sprzyjającą konsumpcji alkoholu, bądź nastawioną na jej ograniczanie.

Z perspektywy profilaktyki szkód związanych z alkoholem istotne wydają się nie tylko postawy wobec samego picia, czy jego konsekwencji, ale również przekonania i opinie w sprawie różnych strategii zapobiegawczych. Jak pokazują wyniki wielu badań i analiz, polskich i zagranicznych ryzyko powstawania szkód jest silnie warunkowane przez poziom spożycia a także wzór picia. Częstotliwość sięgania po napoje alkoholowe, ich rodzaj, ilość spożywana przy jednej okazji, wreszcie okoliczności picia w znacznym stopniu decydują o poziomie ryzyka jakie niesie picie.

W niniejszej pracy zostały postawione cztery hipotezy, których na podstawie przeprowadzonych badań nie da się ani jednoznacznie potwierdzić.

Niepewność wyniku jest częścią wniosku

Zakończenie pracy wyraźnie wskazuje, że postawionych hipotez nie udało się jednoznacznie potwierdzić. Tę informację należy zachować także przy odczytywaniu wcześniejszych, bardziej stanowczych opisów. Niewielka ankieta i dwa wywiady nie pozwalają rozstrzygnąć, że bezrobocie powoduje problemy alkoholowe u mieszkańców dzielnicy ani że taki związek przebiega zawsze w jednym kierunku. Ogólne omówienie mechanizmów psychologicznych nie wypełnia braków projektu badawczego i nie stanowi dodatkowego pomiaru.

Wartość opracowania może polegać na pokazaniu sposobu myślenia o problemach społecznych w przełomowym okresie oraz na postawieniu pytań wymagających dalszego rozpoznania. Do mocniejszych wniosków potrzebne byłyby między innymi przejrzysta dokumentacja próby, wyjaśnienie podstaw

procentowania, porównania odpowiednich grup i informacje o kolejności zdarzeń. Nie trzeba dopisywać takich danych do dawnej pracy. Wystarczy jasno wskazać, jakich informacji brakuje, aby nie przenosić obserwacji jednostkowych na całą społeczność.

Przyszłość dzielnicy nie jest przesądzona przez opis kryzysu

Tytułowe pytanie o przyszłość lub upadek nie musi prowadzić do jednego wyroku. Dzielnica obejmuje ludzi o różnych zasobach, relacjach i doświadczeniach, a jej losy nie są prostą sumą opisanych trudności. Rozpoznanie problemów może być początkiem rozmowy o potrzebach i możliwościach działania, o ile nie stygmatyzuje mieszkańców. Również historyczny model funkcjonowania osoby uzależnionej nie powinien być traktowany jako niezmienna tożsamość człowieka. Zachowanie podmiotowości osób i świadomości granic badania pozwala czytać tę pracę jako materiał do namysłu, nie jako ostateczną diagnozę przyszłości Załęża.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Osoba uzależniona i regulacja emocji – analiza przedstawiona w pracy

W Wojewódzkim Ośrodku Zapobiegania i Leczenia Uzależnień w Katowicach zostały przeprowadzone rozmowy z dwoma osobami,

które popadły w nałóg picia alkoholu. Zadane pytania miały na celu poznanie indywidualnych uwarunkowań, które spowodowały, że osoby te stały się alkoholikami.

Bezsilność alkoholika wobec postępującego samozniszczenia; nasilający się stan cierpienia i osamotnienia oraz stopniowa dezorganizacja całego życia – jego i najbliższego otoczenia – wskazują na działanie potężnych sił sprawujących kontrolę nad funkcjonowaniem człowieka.

Spostrzega się je przede wszystkim jako przejawy działania specyficznych mechanizmów zakorzenionych w strukturze psychofizycznej człowieka. Wśród dramatycznych zjawisk i zdarzeń w życiu osoby uzależnionej, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych faktów, które domagają się wyjaśnienia. Są to w szczególności: postępujące samozniszczenie alkoholika, wskazujące na poważne uszkodzenie instynktu samozachowawczego; występowanie tzw. głodu alkoholowego o dużym nasileniu, dającego poczucie przymusu wewnętrznego; brak zdolności do skutecznej samokontroli powstrzymującej picie i powtarzające się niepowodzenia prób zaprzestania picia; głębokie uszkodzenie podstaw kontaktów społecznych; gotowość do naruszania norm społecznych i wartości, gdy znajdą się one w konflikcie z dążeniem do picia.

Elementy obrazu osoby uzależnionej

Dla całościowego opisu i zrozumienia problemów osoby uzależnionej konieczne jest zwrócenie uwagi nie tylko na patologiczne mechanizmy tworzące uzależnienie, ale także na inne czynniki ważne dla jej funkcjonowania.

Należą do nich:

- specyficzne i problemowe formy kontaktów z samym sobą i z otoczeniem społecznym,
- wzory zachowań, umiejętności i postaw,

- właściwości organizmu i problemy zdrowotne, kształt najbliższego środowiska społecznego i rodzinnego.

Mechanizmy uzależnienia odgrywają fundamentalną rolę w powstawaniu oraz w utrzymywaniu się uzależnienia. Podstawowym zadaniem terapii uzależnienia jest więc zatrzymanie działania tych mechanizmów oraz ich usunięcie. Struktura tych mechanizmów oraz sposób ich funkcjonowania odróżnia je wyraźnie od patologicznych mechanizmów występujących w innych zaburzeniach emocjonalnych np. w nerwicy.

Mechanizmy uzależnienia powstają na skutek intensywnego działania psychofarmakologicznego alkoholu wzmacnianego przez doświadczenia interpersonalne i intrapersonalne towarzyszące piciu alkoholu. Tworzą one podstawowe przyczyny patologicznego picia u osób uzależnionych oraz załamywania się prób powstrzymywania się od picia. Mechanizmy te mogą być aktywizowane przez negatywne stany emocjonalne i doświadczenia związane ze stresem oraz przez specyficzne okoliczności zewnętrzne.

Do wewnętrznych źródeł czynników aktywizujących mechanizmy uzależnienia należą: uszkodzenia organizmu oraz choroby somatyczne i psychiczne, deficyt praktycznych umiejętności życiowych oraz destrukcyjna orientacja życiowa i związane z nią problemy osobiste.

Do zewnętrznych, sytuacyjnych źródeł czynników należą:

- sytuacje stresu i podwyższonego ryzyka, trwałe uszkodzenia ważnych relacji społecznych,
- negatywne konsekwencje społeczne szkodliwego picia.

Analiza mechanizmów uzależnienia jest przeprowadzona na płaszczyźnie psychologicznej, ale nie oznacza to pomijania roli i wpływu czynników biologicznych. Czynniki te wywodzą się z wrodzonej struktury biologicznej organizmu oraz ze zmian w

strukturze i funkcjach somatycznych spowodowanych przez patologiczne picie. Coraz częściej rozpoznajemy bezpośrednie i pośrednie powiązania zjawisk biologicznych ze zjawiskami psychologicznymi.

Do powstania uzależnienia przyczynia się współwystępowanie czynników biologicznych, psychologicznych i środowiskowych. W przypadku różnych pacjentów wpływ i znaczenie poszczególnych czynników mogą być różne, ale uzależnienie musi być poprzedzone jakimś okresem picia. Uzależnienie od alkoholu nie jest chorobą genetyczną, chociaż u części pacjentów czynniki biologiczne odgrywają istotną, lecz nie samodzielną rolę w jego powstawaniu – są więc czynnikami ryzyka uzależnienia od alkoholu.

Działanie patologicznych mechanizmów jest zakorzenione w podstawowych elementach struktury psychofizycznej jednostki ponieważ intensywne i długotrwałe picie pozostawia trwałe ślady w procesach emocjonalnych, w aktywności umysłowej oraz w centrum osobowości, określającym tożsamość i poczucie wartości, w którym powstają decyzje sterujące postępowaniem człowieka, czyli w tzw. systemie JA.

Różni ludzie mogą mieć różne powody do częstego i intensywnego picia alkoholu w tym okresie życia, który poprzedza powstanie uzależnienia. Stopniowo jednak konsumpcja alkoholu u danej osoby w coraz większym stopniu jest regulowana przez wewnętrzne mechanizmy uzależnienia. Jest już oparta na innych zasadach niż w przypadku ludzi nieuzależnionych. Nie oznacza to, że nie działają wtedy tzw. normalne powody do picia, tylko ich rola jest już mało istotna z punktu widzenia całego życia tej osoby, które jest w coraz większym stopniu skoncentrowane wokół picia oraz podlega procesowi systematycznego niszczenia przez jego konsekwencje.

Mechanizm nałogowej regulacji emocji

Długotrwałe i intensywne picie alkoholu powoduje poważne uszkodzenia życia emocjonalnego i doprowadza do wytworzenia się specyficznego systemu regulacji psychicznej w tej sferze. Dynamika procesów emocjonalnych osoby uzależnionej ukierunkowana jest na inicjowanie i potęgowanie pragnienia alkoholu. Oznacza to, że różnorodne stany i reakcje emocjonalne, niezależnie od ich rzeczywistych źródeł, bardzo często są doświadczane przez osobę uzależnioną jako pragnienie alkoholu. Najważniejszą rolę spełnia dążenie do szybkiego złagodzenia lub uśmierzenia przykrych stanów emocjonalnych przy pomocy alkoholu.

Osoba uzależniona ma silną tendencję do reagowania na stres poczuciem zagrożenia, któremu często towarzyszą lęk, złość, smutek i ból oraz gotowość do radzenia sobie ze stresem przy pomocy prób bezpośredniego łagodzenia przykrych emocji, zamiast prób zmiany okoliczności tworzących stres. Stres stanowiący podstawowe źródło przykrych stanów emocjonalnych może być powodowany przez czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, a w szczególności przez negatywne konsekwencje picia alkoholu.

Niski poziom odporności na cierpienie, osłabianej przez biochemiczne skutki nadużywania alkoholu, powoduje, że do przykrych stanów emocjonalnych takich jak: niepokój, rozdrażnienie czy przygnębienie dołącza się poczucie „bolesności”, co nasila dążenie do szybkiego ich uśmierzenia przy pomocy alkoholu.

W chwilach nasilania się cierpienia i lęku zaczyna się rozwijać proces panicznego poszukiwania ulgi, który nadaje pragnieniu alkoholu charakter wewnętrznego przymusu i konieczności picia. Dynamizowana lękiem i cierpieniem ucieczka do alkoholu, z nadzieją na uśmierzenie i uspokojenie, jest często doświadczana jako tzw. głód alkoholu, a największym

zagrożeniem staje się wtedy perspektywa utraty dostępu do alkoholu.

Dodatkowym źródłem stresu może być również obniżona tolerancja na monotonię, określana również jako zwiększone zapotrzebowanie na stymulację. Oznacza to nasiloną potrzebę wzbudzania szybkich i bezpośrednich zmian w stanie emocjonalnym. Osoba uzależniona ma gotowość do osiągania tego przy pomocy alkoholu, gdyż ogarnia ją przykry niepokój nawet wtedy, gdy jej sytuacja życiowa uspokaja się i stabilizuje. Podwyższona potrzeba stymulacji i zmiany własnych stanów psychicznych u części osób uzależnionych wynika z indywidualnych cech temperamentu, a u wszystkich intensywne picie przyczynia się do nasilenia tej cechy, na skutek biochemicznych zmian pod wpływem alkoholu.

Część minionych doświadczeń osoby uzależnionej związanych z piciem alkoholu ukształtowała przyjemne oczekiwania związane z pozytywnymi skutkami alkoholu. Tworzy to pokusę ponownego przeżycia takich stanów i wzmaga dążenie do uśmierzenia przykrych przeżyć. Tak więc siła pragnienia alkoholu pochodzi zarówno z dążenia do uśmierzenia przykrych stanów związanych z niepokojem i z cierpieniem, jak i z pokusy na osiągnięcie przyjemności bezpośrednio po uwolnieniu się od przykrości.

Przeżywanie przez osobę uzależnioną przykrych stanów emocjonalnych nabiera specyficznej dwoistości. Przykry stan emocjonalny jest z jednej strony negatywnym sygnałem, który powinien wzbudzać odruch awersyjny, czyli tendencję do unikania źródła przykrości, z drugiej strony jest równocześnie sygnałem zapowiadającym chwilę przyjemności po uśmierzeniu przykrości. Ponieważ u osoby uzależnionej nastąpiło poważne zredukowanie wielu naturalnych źródeł przyjemnych stanów, uśmierzanie przykrości jest głównym sposobem uzyskiwania przyjemnych doświadczeń.

Oba aspekty pragnienia alkoholu u osoby uzależnionej wpływają w istotny sposób na zniekształcenia poznawcze. Dążenie do

złagodzenia przykrości zawęża świadomość i koncentruje ją wokół alkoholu, jako podstawowego środka uśmierzającego oraz neutralizuje sygnały utrudniające dostęp do alkoholu. Pokusa i nadzieja na szybką przyjemność sprzyja tworzeniu pozytywnych złudzeń.

Działanie tego mechanizmu wyjaśnia przede wszystkim pojawianie się tzw. przymusowych pragnień alkoholowych, a w szczególności ogromną siłę ich działania. Wskazuje również na niezwykle istotne zjawisko rozluźnienia, a często nawet zerwania związków emocjonalnych z realną rzeczywistością, co wpływa na poważne osłabienie możliwości zewnętrznego wpływu najbliższych osób na funkcjonowanie alkoholika. Z tej perspektywy możemy również lepiej zrozumieć emocjonalne źródła zaburzeń w funkcjonowaniu poznawczym osoby uzależnionej.

Model wyjaśniający nie zastępuje indywidualnej oceny

Powyższy opis przedstawia sposób rozumienia mechanizmów uzależnienia przyjęty w historycznej pracy. Nie powinien być odczytywany jako jednakowy portret każdej osoby ani jako diagnoza możliwa do postawienia na podstawie pojedynczego zachowania. Współczesny materiał NIAAA podkreśla zróżnicowane nasilenie zaburzenia, udział wielu czynników oraz różne drogi powrotu do zdrowia. Opis trudności nie wyznacza więc nieuchronnej przyszłości człowieka.

Warto ponadto rozdzielić model zaczerpnięty z literatury od materiału dwóch wywiadów. Te relacje mogą przybliżać doświadczenie rozmówców, lecz nie sprawdzają samodzielnie wszystkich elementów teorii i nie reprezentują całej populacji. Analiza emocji pozostaje użyteczna jako perspektywa interpretacyjna, o ile nie usuwa różnic między ludźmi i nie zastępuje profesjonalnej oceny konkretnej sytuacji.

Źródła

Źródło współczesnego komentarza o zróżnicowaniu zaburzenia i możliwościach zdrowienia: National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism, „Alcohol Use Disorder: From Risk to Diagnosis to Recovery”, dostęp 3 września 2026 r.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Społeczne reakcje na problemy alkoholowe – wyniki badania z 2001 roku

5.2.5. Społeczne uwarunkowania konsumpcji napojów alkoholowych

Na uwagę zasługuje fakt, że respondenci są gotowi przeciwstawiać się patologiom związanym z alkoholem. Zdecydowana większość ankietowanych deklaruje podjęcie interwencji w przypadku przemocy w rodzinie związanej z alkoholem oraz zaniedbywania rodziny w związku z nadmiernym piciem. Niepokojące jest natomiast to, iż ankietowani co prawda potępiają picie piwa przez nastolatków w wieku 15-16 lat (55,7%), ale prawie połowa (49,4%) deklaruje, że raczej nie, a 27,2 % zdecydowanie nie wykaże gotowości do interwencji. Przy kwestii sprzedaży niepełnoletniemu nastolatkowi ponad połowa respondentów potępia to zjawisko, a z drugiej strony ponad 50 % nie wykazuje chęci do

przeciwdziałania temu. Prawie 85% badanych nie przeszkadza sprzedaż nielegalnego alkoholu na bazarach.

Tabela 16.
Stopień społecznego potępienie i gotowości do podjęcia interwencji wobec wybranych przejawów patologii związanej z alkoholem

	Potępienie	**Gotowość do interwencji**
Przemoc w rodzinie związana z alkoholem		
1. Zdecydowanie tak	82,2	20,8
2. Raczej tak	16,7	34,5
3. Raczej nie	1,0	33,8
4. Zdecydowanie nie	0,2	10,9
Zaniedbywanie rodziny w związku z nadmiernym piciem		
1. Zdecydowanie tak	83,9	16,2
2. Raczej tak	15,2	39,3
3. Raczej nie	0,8	36,9
4. Zdecydowanie nie	0,1	8,2
Picie piwa przez nastolatków w wieku 15-16 lat		
1. Zdecydowanie tak	55,7	8,8
2. Raczej tak	33,1	14,6
3. Raczej nie	10,5	49,4
4. Zdecydowanie nie	0,8	27,2

Sprzedaż piwa niepełnoletniemu nastolatkowi		
1. Zdecydowanie tak	56,2	17,3
2. Raczej tak	34,5	25,0
3. Raczej nie	8,3	43,7
4. Zdecydowanie nie	1,0	13,9
Nielegalna sprzedaż napojów alkoholowych na bazarze		
1. Zdecydowanie tak	42,5	5,2
2. Raczej tak	35,6	10,1
3. Raczej nie	18,0	50,1
4. Zdecydowanie nie	3,9	34,7

Wykres 32.

Potępienie i gotowość do interwencji w związku z przemocą w rodzinie związaną z alkoholem

Dane z wykresu 32 w formie tabeli

Odpowiedź	**Potępienie (%)**	**Gotowość do interwencji (%)**
Zdecydowanie tak	82,2	20,8
Raczej tak	16,7	34,5
Raczej nie	1	33,8
Zdecydowanie nie	0,2	10,9

Wykres 33.

Potępienie i gotowość do interwencji w związku z zaniedbywaniem rodziny z powodu picia

Dane z wykresu 33 w formie tabeli

Odpowiedź	Potępienie (%)	Gotowość do interwencji (%)
Zdecydowanie tak	83,9	16,2
Raczej tak	15,2	39,3
Raczej nie	0,8	36,9
Zdecydowanie nie	0,1	8,2

Wykres 34.

Potępienie i gotowość do interwencji w związku z piciem piwa przez nastolatków w wieku 15-16 lat

Dane z wykresu 34 w formie tabeli

Odpowiedź	Potępienie (%)	Gotowość do interwencji (%)
Zdecydowanie tak	55,7	8,8
Raczej tak	33,1	14,6
Raczej nie	10,5	49,4
Zdecydowanie nie	0,8	27,2

Wykres 35.

Potępienie i gotowość do interwencji w związku ze sprzedażą piwa niepełnoletniemu nastolatkowi

Dane z wykresu 35 w formie tabeli

Odpowiedź	Potępienie (%)	Gotowość do interwencji (%)
Zdecydowanie tak	56,2	17,3
Raczej tak	34,5	25
Raczej nie	8,3	43,7
Zdecydowanie nie	1	13,9

Wykres 36.

Potępienie i gotowość do interwencji w związku z nielegalną sprzedażą napojów alkoholowych na bazarze

Dane z wykresu 36 w formie tabeli

Odpowiedź	Potępienie (%)	Gotowość do interwencji (%)
Zdecydowanie tak	42,5	5,2
Raczej tak	35,6	10,1
Raczej nie	18	50,1
Zdecydowanie nie	3,9	34,7

Działania z zakresu zapobiegania alkoholizmowi najbardziej są odczuwalne dla respondentów w postaci audycji nadawanych w telewizji i radiu. W opinii ankietowanych dużą rolę spełniają plakaty i ulotki, a także punkty konsultacyjne i poradnie. Strukturę widoczności profilaktyki w zapobieganiu alkoholizmowi przedstawiają tabele 17 i 18.

Tabela 17.
Widoczność profilaktyki – odsetki badanych, którzy zetknęli się z działaniami z zakresu zapobiegania alkoholizmowi

1. Plakaty, ulotki itp.	18,9
2. Spotkania, prelekcje	9,8
3. Akcje, kampanie	3,7
4. Punkty konsultacyjne, poradnie	17,5
5. Interwencje	3,6
6. Programy profilaktyczne w szkołach	10,4
7. Audycje w TV i radio	19,1
8. Inne	1,3

Wykres 37.

Profilaktyka z zakresu zapobiegania alkoholizmowi

Dane z wykresu 37 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
1. Plakaty, ulotki itp.	18,9
2. Spotkania, prelekcje	9,8
3. Akcje, kampanie	3,7
4. Punkty konsultacyjne, poradnie	17,5
5. Interwencje	3,6
6. Programy profilaktyczne w szkołach	10,4
7. Audycje w TV i radio	19,1
8. Inne	1,3

W odpowiedzi dotyczącej zakazu reklamy napojów alkoholowych prawie połowa ankietowanych jest zdania, że powinien obowiązywać on w stosunku do wszystkich napojów alkoholowych. Tabela 18 przedstawia szczegółowe informacje z tego tematu.

Tabela 18.
Stosunek badanych do zakazu reklamy napojów alkoholowych (%)

1. wszystkich napojów alkoholowych	46,2
2. napojów alkoholowych za wyjątkiem piwa	17,6
3. tylko wódki i napojów spirytusowych	6,4
4. w ogóle nie powinno być zakazu reklamy napojów alkoholowych	13,0
5. trudno powiedzieć	16,8

Wykres 38.

Stosunek ankietowanych do zakazu reklamy napojów alkoholowych (%)

Dane z wykresu 38 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
1. wszystkich napojów alkoholowych	46,2
2. napojów alkoholowych za wyjątkiem piwa	17,6
3. tylko wódki i napojów spirytusowych	6,4
4. w ogóle nie powinno być zakazu reklamy napojów alkoholowych	13
5. trudno powiedzieć	16,8

Większość respondentów jest zdania, że należy pozostawić na dotychczasowym poziomie liczbę punków sprzedaży piwa, wina i wódki. Tylko niewielki procent badanych opowiedziało się za zwiększeniem liczby takich punków – tabela 19.

Tabela 19.
Postulaty dotyczące liczby punktów sprzedaży piwa, wina i wódki

	Zwiększyć	Pozostawić tak jak jest	Zmniejszyć	Trudno powiedzieć
1. Liczbę punktów sprzedaży piwa	3,8	55,5	28,2	12,5
2. Liczbę punktów sprzedaży wina	1,5	50,5	33,6	14,4
3. Liczbę punktów sprzedaży wódki	1,4	48,4	37,4	12,8

Wykres 39.

Postulaty dotyczące liczby punktów sprzedaży piwa

Dane z wykresu 39 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
Zwiększyć	3,8
Pozostawić tak jak jest	55,5
Zmniejszyć	28,2
Trudno powiedzieć	12,5

Wykres 40.

Postulaty dotyczące liczby punktów sprzedaży wina

Dane z wykresu 40 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
Zwiększyć	1,5
Pozostawić tak jak jest	50,5
Zmniejszyć	33,6
Trudno powiedzieć	14,4

Wykres 41.

Postulaty dotyczące liczby punktów sprzedaży wódki

Dane z wykresu 41 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
Zwiększyć	1,4
Pozostawić tak jak jest	48,4
Zmniejszyć	37,4
Trudno powiedzieć	12,8

Między oceną zachowania a

gotowością do reakcji

Potępienie zachowania i deklarowana gotowość do interwencji dotyczą różnych spraw. Respondent może negatywnie oceniać sytuację, lecz nie wiedzieć, jak zareagować, obawiać się konsekwencji albo uważać, że odpowiedzialna jest określona instytucja. Z kolei gotowość do działania nie musi oznaczać osobistej konfrontacji. Ankietowa odpowiedź nie opisuje jeszcze rzeczywistego zachowania w konkretnych warunkach. Dlatego różnicy między kolumnami tabeli nie należy od razu interpretować jako obojętności lub niespójności moralnej badanych.

Warto także oddzielić obserwacje od opinii dotyczących regulacji. Pytanie o kontakt z określonym zdarzeniem odnosi się do doświadczenia respondenta, natomiast pytanie o reklamę lub liczbę punktów sprzedaży dotyczy preferowanego rozwiązania. Są to odmienne źródła wiedzy. Poparcie dla ograniczenia dostępności nie pozwala samo przez się ustalić skali problemów w okolicy. Podobnie deklaracja częstego spotykania osób nietrzeźwych nie wskazuje automatycznie, jakie działanie regulacyjne będzie skuteczne.

Co pozostaje poza samą deklaracją

Przy interpretowaniu odpowiedzi o interwencji należałoby znać sposób rozumienia tego słowa przez uczestników. Dla jednej osoby może oznaczać rozmowę, dla innej zawiadomienie odpowiednich służb, a dla kolejnej bezpośrednie przerwanie zdarzenia. Jeśli narzędzie nie rozróżnia tych możliwości, wynik pozostaje ogólną deklaracją. Nie powinien być przedstawiany jako pomiar jednej, jasno określonej czynności. To ograniczenie nie unieważnia odpowiedzi, lecz zawęża zakres tego, co można z nich wywnioskować.

Nie należy też traktować tabel jako instrukcji reagowania w sytuacji zagrożenia. Ocena bezpieczeństwa wymaga uwzględnienia

realnych okoliczności; sam wynik ankiety nie uzasadnia narażania siebie lub innych na ryzyko. Dla analizy socjologicznej ważniejsze jest pytanie, jakie formy odpowiedzialności badani uznawali za dostępne i właściwe. Potrzebne byłyby dodatkowe wypowiedzi, aby zrozumieć motywy stojące za ich wyborami.

Całość odnosi się do materiału z 2001 roku oraz określonej grupy respondentów. Nie przedstawia obecnych opinii mieszkańców ani aktualnego stanu prawnego reklamy i sprzedaży alkoholu. W dodatku niejasna podstawa niektórych odsetków ogranicza precyzję porównań. Można zatem analizować kierunki ocen zapisane w pracy, ale nie należy na tej podstawie tworzyć współczesnego obrazu postaw całej dzielnicy lub przypisywać jej jednej wspólnej gotowości do działania.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Technika ślepych podpisów

Ślepe podpisy są jedną z podstawowych technik współczesnej kryptografii. Dzięki nim osoba podpisująca dokument nie widzi jego treści. Jeżeli więc klient banku sam utworzył banknot z niepowtarzalnym numerem seryjnym, to bank otrzymuje ten banknot do podpisu zgodnie z protokołem ślepych podpisów. Nie widzi więc numeru seryjnego banknotu i nie jest później w stanie przyporządkować klientowi jego wydatków.

Do generowania ślepych podpisów w dużej mierze wykorzystuje się asymetryczny algorytm RSA, który służy do tworzenia zwykłych podpisów cyfrowych. Dzięki wykorzystaniu własności arytmetyki modularnej bank podpisuje ciąg, który dopiero przy

znajomości pewnego klucza może zostać przetworzony na oryginalną, podpisywaną wiadomość. Algorytm został tak utworzony, aby przy podpisywaniu zamaskowanego ciągu podpis był jednocześnie prawdziwy dla oryginalnej wiadomości.

Banknoty cyfrowe tym różnią się od prawdziwych, że mogą opiewać praktycznie na dowolną sumę i nie są uzależnione od ściśle określonych nominałów. Może się więc zdarzyć, że klient podsunie bankowi do podpisu banknot opiewający na sumę 1000 zł, a powie, że przysyła banknot na 100 zł. Ponieważ bank zgodnie z protokołem ślepych podpisów nie widzi treści banknotu, nie może sprawdzić prawdziwości danych podanych przez klienta.

Problem ten ma dwa popularne rozwiązania. Firma realizująca system eCash wybrała rozwiązanie prostsze, polegające na wystawianiu jedynie monet elektronicznych, czyli banknotów o ściśle określonej sumie, np. 1 dolar. System ten jest mało wydajny, bo przy zakupach za 1000 dolarów trzeba zaopatrzyć się w 1000 monet. Zważywszy że szyfrowanie asymetryczne nie jest szybkie, a używane liczby są duże, zarówno przesyłanie danych, jak i wykonywanie obliczeń jest czasochłonne.

Bardziej wyrafinowany sposób rozwiązania tego problemu umożliwia generowanie banknotów o dowolnym nominale. W tym celu klient generuje aż 100 banknotów o tym samym nominale. Wszystkie wysyłane są do banku zakryte, jak w protokole ślepych podpisów. Bank wybiera jeden z nich i nie odkrywając go, żąda ujawnienia pozostałych. Jeżeli wszystkie odkryte banknoty faktycznie opiewają na podaną sumę, bank może z dużym prawdopodobieństwem założyć, że wybrany banknot ma również odpowiedni nominał. Może go więc podpisać, mając praktycznie pewność, że klient nie oszukuje.

Podstawową cechą ślepego podpisu jest więc rozdzielenie dwóch czynności, które w przypadku zwykłego podpisu cyfrowego występują razem. Podmiot podpisujący potwierdza autentyczność określonego obiektu kryptograficznego, ale nie poznaje

informacji, którą ostatecznie swoim podpisem uwierzytelnia. Po zakończeniu procedury odbiorca dysponuje prawidłowym podpisem możliwym do zweryfikowania przy użyciu klucza publicznego podpisującego. Jednocześnie podpisujący nie powinien być w stanie powiązać później przedstawionego dokumentu z konkretną operacją jego podpisania. To właśnie ta cecha sprawia, że ślepe podpisy znalazły zastosowanie przede wszystkim w rozwiązaniach, w których trzeba pogodzić możliwość potwierdzenia autentyczności z ochroną anonimowości użytkownika.

W klasycznym rozwiązaniu opartym na RSA klient rozpoczyna od przygotowania wiadomości, która ma zostać podpisana. Może nią być na przykład ciąg danych reprezentujący monetę elektroniczną wraz z jej numerem seryjnym. Następnie wybiera losową wartość, określaną jako czynnik zaślepiający. Przy użyciu klucza publicznego banku oraz działań wykonywanych modulo liczba stanowiąca moduł RSA klient tworzy z wiadomości postać zamaskowaną. Z punktu widzenia banku otrzymany ciąg nie ujawnia treści właściwej wiadomości.

Bank wykonuje na zamaskowanym ciągu operację przy użyciu swojego klucza prywatnego. Rezultat przekazuje klientowi. Klient wykorzystuje następnie znany tylko sobie czynnik zaślepiający, a dokładniej jego odwrotność modularną, dzięki czemu usuwa maskowanie. Wynikiem jest podpis odnoszący się już do właściwej wiadomości, mimo że bank podczas operacji podpisywania nie poznał jej treści. Współczesne konstrukcje RSA blind signatures zachowują właśnie ten ogólny schemat: przygotowanie wiadomości, jej zaślepienie, wykonanie podpisu przez serwer oraz finalizację polegającą na odślepieniu i sprawdzeniu poprawności podpisu.

Najważniejszą własnością takiego protokołu jest ślepość, czyli niemożność ustalenia przez podpisującego, którą z później przedstawionych wiadomości podpisał podczas konkretnej interakcji z klientem. W elektronicznej gotówce pozwala to odtworzyć jedną z podstawowych cech tradycyjnej gotówki. Bank

może potwierdzić, że moneta elektroniczna została przez niego prawidłowo wystawiona, ale nie powinien móc stwierdzić, który klient później się nią posłużył. Jeżeli użytkownik wypłaca elektroniczną monetę, a następnie płaci nią sprzedawcy, bank otrzymujący tę monetę do rozliczenia nie powinien być w stanie połączyć jej z wcześniejszą operacją wypłaty.

Właściwość ta różni elektroniczną gotówkę od wielu typowych systemów płatniczych. W przypadku zwykłej płatności elektronicznej operator systemu posiada zazwyczaj dane pozwalające powiązać płatnika, odbiorcę, kwotę i moment transakcji. Ślepy podpis umożliwia natomiast zaprojektowanie systemu, w którym bank potwierdza ważność środka płatniczego, nie otrzymując jednocześnie kompletnej informacji pozwalającej śledzić sposób jego późniejszego wykorzystania.

Anonimowość nie może jednak prowadzić do możliwości samodzielnego tworzenia pieniędzy przez klienta. Drugą podstawową własnością bezpiecznego systemu ślepych podpisów jest więc odporność na fałszowanie. Użytkownik, który uzyskał od banku podpis pod jedną określoną liczbą monet, nie powinien być w stanie wykorzystać przeprowadzonych operacji do utworzenia większej liczby prawidłowych podpisów. W nowoczesnych analizach bezpieczeństwa ślepych podpisów zwraca się zatem uwagę nie tylko na samą ślepość, ale również na odporność na uzyskiwanie dodatkowych podpisów poza tymi, do których użytkownik był uprawniony.

Jednym z problemów wynikających bezpośrednio ze ślepoty jest właśnie kontrolowanie treści podpisywanej wiadomości. Bank nie może bezkrytycznie wykonywać operacji prywatnym kluczem na dowolnych danych przekazywanych przez klienta. W przeciwnym wypadku klient mógłby próbować wykorzystać bank jako tak zwaną wyrocznię podpisującą i uzyskiwać podpisy pod nieprawidłowo skonstruowanymi obiektami. Dlatego protokół musi zapewniać nie tylko ukrycie treści, ale również możliwość sprawdzenia, że podpisywany obiekt posiada właściwą strukturę.

Klasyczną odpowiedzią na ten problem jest metoda *cut-and-choose*. Jej logika jest stosunkowo prosta. Klient nie tworzy jednego kandydata do podpisania, lecz wiele równoważnych kandydatów. Wszystkie zostają zamaskowane i przesłane bankowi. Bank wybiera losowo jeden z nich, natomiast w odniesieniu do pozostałych żąda ujawnienia danych potrzebnych do sprawdzenia ich prawidłowości. Jeżeli sprawdzone egzemplarze zostały przygotowane zgodnie z regułami, zwiększa się prawdopodobieństwo, że również pozostawiony w ukryciu egzemplarz jest prawidłowy.

Jeżeli przykładowo klient przygotował sto obiektów, a bank losowo wybrał jeden i polecił otworzyć pozostałe dziewięćdziesiąt dziewięć, próba oszustwa polegająca na przygotowaniu tylko jednego nieprawidłowego egzemplarza ma niewielką szansę powodzenia. Oszust musi liczyć na to, że właśnie wadliwy egzemplarz będzie tym jedynym, którego bank nie każe ujawnić. Im większa liczba kandydatów podlegających losowemu sprawdzeniu, tym mniejsze prawdopodobieństwo skutecznego oszustwa. Ceną za zwiększenie bezpieczeństwa jest jednak większa liczba obliczeń i większa ilość przesyłanych danych.

Właśnie z tego powodu technika *cut-and-choose*, mimo swojej przejrzystości, nie jest rozwiązaniem idealnym dla dużych i wydajnych systemów. Generowanie wielu obiektów tylko po to, aby zdecydowana większość została następnie odrzucona, powoduje znaczny narzut obliczeniowy i komunikacyjny. W literaturze dotyczącej elektronicznej gotówki wielokrotnie wskazywano nieefektywność systemów opartych na rozbudowanych procedurach tego rodzaju. Późniejsze konstrukcje kryptograficzne poszukiwały więc sposobów zapewnienia podobnych gwarancji przy mniejszej liczbie operacji.

Jednym z takich rozwinięć są podpisy częściowo ślepe. W klasycznym ślepym podpisie podpisujący nie powinien znać treści podpisywanej wiadomości. W podpisie częściowo ślepym strony mogą natomiast uzgodnić, że pewna część informacji

pozostanie jawna. Pozwala to na przykład bankowi znać nominał elektronicznej monety albo termin jej ważności, podczas gdy niepowtarzalny numer służący do identyfikacji samej monety pozostaje ukryty. Rozwiązanie takie może znacznie ułatwić projektowanie praktycznego systemu płatności.

W przypadku nominału możliwe są również inne rozwiązania. Bank może na przykład stosować różne klucze podpisujące dla różnych wartości monet. Jeden klucz służy wówczas do wystawiania monet o wartości jednego złotego, inny monet dziesięciozłotowych, a jeszcze inny monet o większej wartości. Sam fakt wykorzystania określonego klucza pozwala określić nominał, natomiast ukryta pozostaje pozostała treść monety. Takie podejście eliminuje możliwość przedstawienia bankowi monety o większej wartości jako monety o wartości mniejszej, choć równocześnie komplikuje zarządzanie większą liczbą kluczy. Literatura dotycząca elektronicznej gotówki wskazuje właśnie stosowanie różnych kluczy dla poszczególnych nominałów jako jedno z klasycznych rozwiązań tego problemu.

Odrębnym i bardzo ważnym problemem elektronicznej gotówki jest możliwość wielokrotnego wydania tej samej monety. Fizycznego banknotu po przekazaniu sprzedawcy nie posiada już kupujący. Dane cyfrowe można natomiast kopiować praktycznie bez ograniczeń. Osoba posiadająca plik reprezentujący monetę elektroniczną może więc próbować przesłać identyczny plik kilku sprzedawcom.

Najprostszy sposób zapobiegania takiemu zjawisku polega na wykorzystaniu unikalnego numeru seryjnego każdej monety. Kiedy sprzedawca otrzymuje elektroniczną gotówkę, bank sprawdza, czy dany numer nie znajduje się już w bazie monet wykorzystanych. Jeżeli numer pojawia się po raz pierwszy, płatność może zostać zaakceptowana i numer trafia do bazy. Jeżeli ten sam numer został już wcześniej przedstawiony do rozliczenia, bank stwierdza próbę ponownego wydania tej samej monety.

Takie rozwiązanie wymaga jednak kontaktu z bankiem podczas

każdej transakcji albo przynajmniej przed jej ostatecznym zaakceptowaniem. Jest to system typu *online*. Zapewnia stosunkowo prostą ochronę przed podwójnym wydawaniem, ale powoduje konieczność stałej dostępności infrastruktury bankowej. Rozwiązania typu *offline* próbowały pozwolić sprzedawcy przyjąć monetę bez natychmiastowego połączenia z bankiem. W takim przypadku nie zawsze da się zapobiec podwójnemu wydaniu w chwili transakcji, dlatego mechanizmy kryptograficzne projektowano tak, aby możliwe było późniejsze wykrycie oszustwa i w określonych konstrukcjach ustalenie tożsamości osoby, która wykorzystała tę samą monetę więcej niż raz. Klasyczne systemy e-cash wykorzystujące *cut-and-choose* stosowały tę technikę właśnie również w mechanizmach związanych z wykrywaniem podwójnego wydawania.

Istotą dobrze zaprojektowanego systemu jest pogodzenie dwóch z pozoru sprzecznych celów. Uczciwy użytkownik powinien zachować anonimowość, a bank nie powinien mieć możliwości odtworzenia historii jego zakupów. Jednocześnie system nie może zapewniać pełnej bezkarności osobie próbującej wielokrotnie wykorzystać tę samą monetę. W niektórych konstrukcjach informacje identyfikujące właściciela są więc kryptograficznie zakodowane w monecie w taki sposób, że pojedyncza prawidłowa transakcja ich nie ujawnia, natomiast zestawienie danych pochodzących z dwóch różnych prób wydania tej samej monety pozwala wykryć oszusta.

Ślepe podpisy mają zastosowania znacznie szersze niż sama elektroniczna gotówka. Podobny problem pojawia się na przykład w elektronicznym głosowaniu. System powinien potwierdzić, że osoba oddająca głos jest uprawniona do udziału w wyborach i nie głosuje wielokrotnie, ale jednocześnie nie powinien umożliwiać powiązania konkretnego głosu z konkretnym wyborcą. W takim modelu odpowiednia instytucja może potwierdzić uprawnienie do głosowania bez poznawania treści później wykorzystanej karty wyborczej.

Technika ta może być używana również w systemach anonimowych

poświadczeń, tokenów dostępowych i innych mechanizmach ochrony prywatności. Współczesne specyfikacje wskazują zastosowania ślepych podpisów nie tylko w płatnościach, ale także w mechanizmach uwierzytelniania i rozwiązaniach pozwalających oddzielić proces przyznania określonego uprawnienia od jego późniejszego wykorzystania.

Warto jednocześnie zauważyć, że współczesne implementacje nie powinny wykorzystywać wprost najprostszego „podręcznikowego" RSA. Historyczny opis ślepego podpisu jest bardzo przydatny do zrozumienia mechanizmu algebraicznego, ale praktyczne protokoły wymagają odpowiedniego kodowania wiadomości, bezpiecznego generowania liczb losowych oraz ochrony przed atakami wynikającymi z błędnej implementacji. W aktualnej specyfikacji RSA Blind Signatures wykorzystywany jest między innymi mechanizm RSA-PSS, a końcowy podpis może zostać zweryfikowany przy użyciu standardowej procedury weryfikacji RSA-PSS.

Bardzo ważna jest jakość losowego czynnika zaślepiającego. Jeżeli wartości losowe są przewidywalne, wielokrotnie używane albo generowane w niewłaściwy sposób, anonimowość użytkownika może zostać osłabiona. Bezpieczeństwo ślepego podpisu zależy więc nie tylko od matematycznych własności RSA, lecz również od prawidłowej implementacji całego protokołu. Podobnie jak w innych rozwiązaniach kryptograficznych, silny algorytm może okazać się nieskuteczny, jeżeli zostanie niewłaściwie zastosowany.

Trzeba również pamiętać, że anonimowość zapewniana przez sam podpis nie rozwiązuje wszystkich problemów prywatności. Nawet jeżeli bank nie potrafi matematycznie powiązać podpisanej monety z operacją jej wypłaty, użytkownik może zostać rozpoznany na podstawie innych informacji, na przykład adresu sieciowego, czasu wykonania transakcji, sposobu komunikowania się z systemem czy danych przekazanych sprzedawcy. Pełny system anonimowych płatności musi więc chronić nie tylko treść kryptograficzną transakcji, ale również informacje dodatkowe

powstające podczas komunikacji.

Technika ślepych podpisów jest zatem interesującym przykładem rozwiązania kryptograficznego, które umożliwia jednoczesne potwierdzenie autentyczności i ograniczenie wiedzy podmiotu dokonującego podpisu. Bank może zagwarantować, że określony cyfrowy obiekt jest przez niego autoryzowany, nie uzyskując przy tym informacji pozwalających śledzić jego późniejsze wykorzystanie. W tradycyjnym podpisie cyfrowym podpisujący zna dokument, który zatwierdza. W podpisie ślepym relacja ta zostaje celowo przerwana.

Największą trudnością nie jest więc samo wykonanie podpisu, lecz stworzenie całego protokołu gwarantującego, że anonimowość nie będzie wykorzystywana do oszustwa. Konieczne jest kontrolowanie poprawności podpisywanych obiektów, uniemożliwienie tworzenia nieautoryzowanych monet oraz rozwiązanie problemu podwójnego wydawania. Techniki *cut-and-choose*, różne klucze dla różnych nominałów, podpisy częściowo ślepe oraz bardziej zaawansowane protokoły kryptograficzne są różnymi sposobami rozwiązania tych problemów.

Ślepy podpis pokazuje tym samym jedną z najważniejszych właściwości współczesnej kryptografii: możliwość udowodnienia określonego faktu bez ujawniania wszystkich informacji związanych z tym faktem. Użytkownik może otrzymać potwierdzenie banku, nie pokazując bankowi danych, które pozwoliłyby później śledzić jego transakcję. Z tego względu koncepcja zaproponowana pierwotnie dla anonimowej elektronicznej gotówki stała się podstawą znacznie szerszej grupy rozwiązań służących ochronie prywatności w systemach informatycznych.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Hierarchia problemów społecznych w badaniu pracowników huty Baildon

5.2.1. Alkoholizm jako problem społeczny

Pojęcie alkoholizmu należy już obecnie do historii dorobku intelektualnego w zakresie problematyki alkoholowej. Zastąpiły go i uściśliły nowocześniejsze pojęcia: uzależnienie, nadużywanie, problemy czy niesprawności związane z alkoholem. W języku potocznym jest ono jednak dalej obecne i zgodnie z poprzednią tradycją bywa rozumiane szeroko, jako picie nadmierne, niezgodne z normami, powodujące powstawanie problemów. Poza licznymi wadami, pojęcie to ma istotną zaletę – stanowi w potocznym rozumieniu syntezę problemu społecznego. W takiej też roli znalazło się w ankiecie w zestawieniu z hasłowymi określeniami innych problemów.

Na wstępie wywiadu respondenci zostali poproszeni o ocenę, na pięciostopniowej skali, ważności w skali kraju, każdego z podanych 14 problemów społecznych. Krańce skali wyznaczały odpowiedzi „bardzo ważny” i „nieważny”. Pozostawiono też respondentom możliwość odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Następnie proszono ich o wybór jednego problemu ich zdaniem najważniejszego. Wyniki zestawiono w tabeli 8 i tabeli 9.

Tabela 8.
Ocena ważności różnych problemów społecznych w opinii pracowników huty Baildon (%)

	Bardzo ważne	Ważne	Średnio ważne	Mało ważne	Nie ważne	Trudno powiedz.
1) Przestępczość gospodarcza	31,2	39,1	16,5	4,9	1,2	7,1
2) Przestępczość pospolita	46,6	37,7	10,6	2,0	0,5	2,8
3) Narkomania	53,9	31,0	9,0	2,9	0,9	2,3
4) Zanieczyszczenie środowiska	38,0	41,8	14,4	3,3	0,7	1,8
5) Alkoholizm	55,6	33,4	8,1	1,5	0,4	1,0
6) Kryzys moralny	23,2	35,6	23,2	9,4	2,1	6,5
7) Zły stan zdrowia społeczeństwa	34,7	43,8	14,8	3,1	0,5	2,9
8) Spadek stopy życiowej	45,7	38,0	11,9	1,8	0,7	1,9
9) Sytuacja mieszkaniowa	41,7	40,1	13,2	2,7	0,7	1,7
10) Przemoc w rodzinie	42,4	37,7	11,8	3,3	0,8	4,0
11) Przemoc i agresja na ulicach	66,3	27,4	4,2	0,8	0,5	0,9
12) Picie przez młodzież	52,7	35,3	7,9	2,1	0,7	1,2
13) Bezrobocie	58,6	31,3	6,8	1,7	0,6	0,9
14) AIDS	36,3	34,5	14,6	5,4	2,3	6,8

Wykres 8.

Przestępczość gospodarcza

Dane z wykresu 8 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	31,2
Ważne	39,1
Średnio ważne	16,5
Mało ważne	4,9
Nie ważne	1,2
Trudno powiedz.	7,1

Wykres 9.

Przestępczość pospolita

Dane z wykresu 9 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	46,6
Ważne	37,7
Średnio ważne	10,6
Mało ważne	2
Nie ważne	0,5
Trudno powiedz.	2,8

Wykres 10.

Narkomania

Dane z wykresu 10 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	53,9
Ważne	31

Ocena	Odsetek (%)
Średnio ważne	9
Mało ważne	2,9
Nie ważne	0,9
Trudno powiedz.	2,3

Wykres 11.

Zanieczyszczenie środowiska

Dane z wykresu 11 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	38
Ważne	41,8
Średnio ważne	14,4
Mało ważne	3,3
Nie ważne	0,7
Trudno powiedz.	1,8

Wykres 12.

Alkoholizm

Dane z wykresu 12 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	55,6
Ważne	33,4
Średnio ważne	8,1
Mało ważne	1,5
Nie ważne	0,4
Trudno powiedz.	1

Wykres 13.

Kryzys moralny

Dane z wykresu 13 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	23,2
Ważne	35,6
Średnio ważne	23,2
Mało ważne	9,4
Nie ważne	2,1
Trudno powiedz.	6,5

Wykres 14.

Zły stan zdrowia społeczeństwa

Dane z wykresu 14 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	34,7
Ważne	43,8
Średnio ważne	14,8
Mało ważne	3,1
Nie ważne	0,5
Trudno powiedz.	2,9

Wykres 15.

Spadek stopy życiowej

Dane z wykresu 15 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	45,7

Ocena	Odsetek (%)
Ważne	38
Średnio ważne	11,9
Mało ważne	1,8
Nie ważne	0,7
Trudno powiedz.	1,9

Wykres 16.

Sytuacja mieszkaniowa

Dane z wykresu 16 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	41,7
Ważne	40,1
Średnio ważne	13,2
Mało ważne	2,7
Nie ważne	0,7
Trudno powiedz.	1,7

Wykres 17.

Przemoc w rodzinie

Dane z wykresu 17 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	42,4
Ważne	37,7
Średnio ważne	11,8
Mało ważne	3,3
Nie ważne	0,8

Ocena	Odsetek (%)
Trudno powiedz.	4

Wykres 18.

Przestępczość i agresja na ulicach

Dane z wykresu 18 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	66,3
Ważne	27,4
Średnio ważne	4,2
Mało ważne	0,8
Nie ważne	0,5
Trudno powiedz.	0,9

Wykres 19.

Picie przez młodzież

Dane z wykresu 19 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	52,7
Ważne	35,3
Średnio ważne	7,9
Mało ważne	2,1
Nie ważne	0,7
Trudno powiedz.	1,2

Wykres 20.

Bezrobocie

Dane z wykresu 20 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	58,6
Ważne	31,3
Średnio ważne	6,8
Mało ważne	1,7
Nie ważne	0,6
Trudno powiedz.	0,9

Wykres 21.

AIDS

Dane z wykresu 21 w formie tabeli

Ocena	Odsetek (%)
Bardzo ważne	36,3
Ważne	34,5
Średnio ważne	14,6
Mało ważne	5,4
Nie ważne	2,3
Trudno powiedz.	6,8

Wykres 22.

Ocena ważności różnych problemów społecznych w opinii pracowników huty Baildon (%)

Dane z wykresu 22 w formie tabeli

Problem	Bardzo ważne	Ważne	Średnio ważne	Mało ważne	Nie ważne	Trudno powiedz.
1) Przestępczość gospodarcza	31,2	39,1	16,5	4,9	1,2	7,1

Problem	Bardzo ważne	Ważne	Średnio ważne	Mało ważne	Nie ważne	Trudno powiedz.
2) Przestępczość pospolita	46,6	37,7	10,6	2,0	0,5	2,8
3) Narkomania	53,9	31,0	9,0	2,9	0,9	2,3
4) Zanieczyszczenie środowiska	38,0	41,8	14,4	3,3	0,7	1,8
5) Alkoholizm	55,6	33,4	8,1	1,5	0,4	1,0
6) Kryzys moralny	23,2	35,6	23,2	9,4	2,1	6,5
7) Zły stan zdrowia społeczeństwa	34,7	43,8	14,8	3,1	0,5	2,9
8) Spadek stopy życiowej	45,7	38,0	11,9	1,8	0,7	1,9
9) Sytuacja mieszkaniowa	41,7	40,1	13,2	2,7	0,7	1,7
10) Przemoc w rodzinie	42,4	37,7	11,8	3,3	0,8	4,0
11) Przemoc i agresja na ulicach	66,3	27,4	4,2	0,8	0,5	0,9
12) Picie przez młodzież	52,7	35,3	7,9	2,1	0,7	1,2
13) Bezrobocie	58,6	31,3	6,8	1,7	0,6	0,9
14) AIDS	36,3	34,5	14,6	5,4	2,3	6,8

Tabela 9.
Najważniejsze problemy społeczne w ocenie pracowników huty Baildon (%)

1) Przestępczość gospodarcza	4,7
2) Przestępczość pospolita	8,4
3) Narkomania	6,7
4) Zanieczyszczenie środowiska	2,4
5) Alkoholizm	9,9
6) Kryzys moralny	2,6
7) Zły stan zdrowia społeczeństwa	2,7
8) Spadek stopy życiowej	10,2
9) Sytuacja mieszkaniowa	4,4
10) Przemoc w rodzinie	3,4
11) Przemoc i agresja na ulicach	20,0
12) Picie przez młodzież	3,7
13) Bezrobocie	18,4
14) AIDS	1,8
15) Inne problemy	0,6

Wykres 23.

Najważniejsze problemy społeczne w ocenie pracowników huty Baildon (%)

Dane z wykresu 23 w formie tabeli

Kategoria	**Wartość (%)**
1) Przestępczość gospodarcza	4,7
2) Przestępczość pospolita	8,4
3) Narkomania	6,7
4) Zanieczyszczenie środowiska	2,4
5) Alkoholizm	9,9

Kategoria	Wartość (%)
6) Kryzys moralny	2,6
7) Zły stan zdrowia społeczeństwa	2,7
8) Spadek stopy życiowej	10,2
9) Sytuacja mieszkaniowa	4,4
10) Przemoc w rodzinie	3,4
11) Przemoc i agresja na ulicach	20
12) Picie przez młodzież	3,7
13) Bezrobocie	18,4
14) AIDS	1,8
15) Inne problemy	0,6

W ocenie pracowników huty Baildon na pierwsze miejsce wysuwa się problem przemocy i agresji na ulicach. Najwyższy odsetek badanych uznał go za bardzo ważny (66,3%), najczęściej też wybierany był jako najważniejszy (18,4%) Na drugim miejscu ulokował się problem bezrobocia – 58,6% wyborów jako bardzo ważny i 18,4% jako najważniejszy. Alkohololizm pojawia się na trzecim miejscu pod względem odsetka osób traktujących dany problem jako bardzo ważny (55,6%) oraz na czwartym miejscu wśród problemów najważniejszych – 9,9%. Picie alkoholu przez młodzież – drugi alkoholowy problem poddany pod ocenę badanych został uznany za bardzo ważny przez 52,7% badanych, jednak tylko niespełna 4% było skłonnych uznać go za problem najważniejszy.

Ważność problemu nie jest miarą jego występowania

Zestawienia pokazują oceny respondentów, nie pomiar rzeczywistej częstości zjawisk w Polsce ani w Załężu.

Wskazanie problemu jako bardzo ważnego może odzwierciedlać osobiste doświadczenie, obawę lub informacje docierające do badanych. Ponadto ocena ważności wielu problemów różni się od wyboru jednego najważniejszego: wysoka pozycja w pierwszym zestawieniu nie musi oznaczać największego udziału w drugim.

W źródle występuje rozbieżność: tabela 9 podaje dla agresji na ulicach 20,0%, podczas gdy komentarz przywołuje 18,4%. Wartość 18,4% znajduje się w tabeli przy bezrobociu. Zachowano zarówno tabelę, jak i oryginalny komentarz, bez rozstrzygania tej niespójności za autora. Dodatkowo zadeklarowana próba 25 osób nie pozwala bez wyjaśnienia podstawy obliczeń odtworzyć wielu podanych odsetków jako prostych udziałów respondentów. Wyników nie należy zatem przedstawiać jako dokładnego rankingu opinii całej społeczności.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Badani pracownicy huty Baildon — charakterystyka próby z 2001 roku

Rozkład cech społeczno – demograficznych w badanej próbie przedstawia się następująco:

Tabela 1. Struktura płci

Płeć (%)	
Mężczyźni	74,6

Kobiety	25,4

Wykres 1. ***Struktura płci***

Dane z wykresu 1 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
Mężczyźni	74,6
Kobiety	25,4

Tabela 2. ***Struktura wieku***

Wiek (%)	
18-29	26,1
30-39	23,7
40-49	26,0
50-64	24,2

Wykres 2. ***Struktura wieku***

Dane z wykresu 2 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
18-29	26,1
30-39	23,7
40-49	26
50-64	24,2

Tabela 3. ***Stan cywilny***

Stan cywilny (%)	
kawaler/panna (k/p)	20,1
żonaty/zamężna (ż/z)	65,6
wdowiec/wdowa (w/w)	10,9
rozwiedziony/rozwiedziona (r/r)	3,4

Wykres 3. Stan cywilny

Dane z wykresu 3 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
kawaler/panna (k/p)	20,1
żonaty/zamężna (ż/z)	65,6
wdowiec/wdowa (w/w)	10,9
rozwiedziony/rozwiedziona (r/r)	3,4

Tabela 4. ***Poziom wykształcenia***

Wykształcenie (%)	
Podstawowe	32,5
zasadnicze zawodowe	26,9
Średnie	33,4
Wyższe	7,2

Wykres 4. ***Poziom wykształcenia***

Dane z wykresu 4 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
Podstawowe	32,5
zasadnicze zawodowe	26,9
Średnie	33,4
Wyższe	7,2

Tabela 5. ***Status społeczno – zawodowy***

Status społeczno-zawodowy (%)	
1. robotnik niewykwalifikowany	16,2
2. robotnik wykwalifikowany	43,4
3. prac. umysłowy bez wyższego wykształcenia	26,0

4. prac. umysłowy z wyższym wykształceniem	14,4

Wykres 5. Status społeczno – zawodowy

Dane z wykresu 5 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
1. robotnik niewykwalifikowany	16,2
2. robotnik wykwalifikowany	43,4
3. prac. umysłowy bez wyższego wykształcenia	26
4. prac. umysłowy z wyższym wykształceniem	14,4

Tabela 6. ***Liczba dzieci***

Liczba dzieci (%)	
Bezdzietni	23,1
1 dziecko	16,7
2 dzieci	33,5
3 dzieci lub więcej	26,7

Wykres 6. Liczba dzieci

Dane z wykresu 6 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
Bezdzietni	23,1
1 dziecko	16,7
2 dzieci	33,5
3 dzieci lub więcej	26,7

Tabela 7. ***Miejsce wychowania***

Miejsce wychowania (%)	
na wsi	50,4
w mieście	49,6

Wykres 7. ***Miejsce wychowania***

Dane z wykresu 7 w formie tabeli

Kategoria	Wartość (%)
na wsi	50,4
w mieście	49,6

Kogo przedstawiają zestawienia

Tabele opisują osoby objęte ankietą, nie wszystkich pracowników huty i nie ogół mieszkańców Załęża. To podstawowa granica interpretacji. Charakterystyka próby pozwala zobaczyć, jakie cechy przypisano badanej grupie, ale jej podobieństwo do większej zbiorowości wymagałoby osobnego sprawdzenia. Sam fakt przeprowadzenia badania w określonym zakładzie nie gwarantuje reprezentatywności. Znaczenie ma sposób doboru uczestników, dostępność poszczególnych grup oraz to, kto odmówił udziału lub nie miał możliwości odpowiedzi.

Warto także odróżnić zbiorowość pracowniczą od społeczności terytorialnej. Pracownik może mieszkać poza dzielnicą, a mieszkaniec dzielnicy może nie mieć związku z hutą. Jeśli te dwie grupy zostaną utożsamione, opis próby zacznie obejmować osoby, o których faktycznie nie zebrano informacji. W dalszej lekturze trafniejsze jest więc mówienie o badanych lub respondentach niż o mieszkańcach jako całości. Taki język odpowiada zakresowi materiału i nie odbiera znaczenia samym wypowiedziom uczestników.

Ważna rozbieżność między liczebnością a procentami

W części metodologicznej pracy zadeklarowano badanie 25 pracowników. Przy takiej liczebności jedna osoba odpowiadałaby 4 punktom procentowym, jeśli wszyscy odpowiadali na dane

pytanie, a wyniki były prostymi, nieważonymi odsetkami. Tymczasem w zestawieniach występują między innymi wartości 74,6%, 25,4% i 26,1%. Nie są one wielokrotnościami 4%. Oznacza to, że nie da się ich bez dodatkowych informacji bezpośrednio odtworzyć jako zwykłych udziałów w grupie 25 osób.

Możliwe wyjaśnienia mogłyby dotyczyć innej podstawy procentowania, ważenia danych albo błędu w dokumentacji, ale źródłowy materiał nie daje podstaw do wyboru jednej z tych wersji. Nie należy zatem samodzielnie dopisywać liczebności, zmieniać odsetków ani zakładać, że zastosowano określoną procedurę statystyczną. Wpis zachowuje wartości z pracy. Rozbieżność pozostaje wyraźnie wskazanym ograniczeniem ich interpretacji, szczególnie przy próbie precyzyjnego porównywania kategorii lub przeliczania procentów na osoby.

To zastrzeżenie nie oznacza, że wszystkie informacje trzeba odrzucić. Można czytać sposób uporządkowania cech i przedstawiony w dokumencie obraz grupy, pamiętając o niejasnej podstawie obliczeń. Nie powinno się jednak nadawać drobnym różnicom większej dokładności, niż pozwala na to dokumentacja. Liczba z jednym miejscem po przecinku sprawia wrażenie precyzyjnej, lecz zapis dziesiętny nie usuwa niepewności dotyczącej tego, jak powstała. Wiarygodność wyniku zależy od procedury, a nie od samej liczby cyfr.

Co wnosi każda cecha badanych

Wiek pomaga umiejscowić uczestników na różnych etapach życia, ale nie wyjaśnia samodzielnie ich opinii. Osoby w zbliżonym wieku mogą różnić się stażem pracy, sytuacją rodzinną i doświadczeniem zawodowym. Z kolei wykształcenie opisuje określony aspekt drogi edukacyjnej, lecz nie jest pełnym pomiarem umiejętności ani możliwości zmiany zatrudnienia. Warto unikać odczytania tabeli tak, jakby jedna kategoria automatycznie określała sposób myślenia człowieka. Charakterystyka próby przedstawia skład grupy, nie gotowy

model zachowania.

Stan cywilny i informacje o sytuacji rodzinnej również wymagają ostrożności. Formalna kategoria nie mówi jeszcze, kto rzeczywiście udziela wsparcia, jak dzielone są obowiązki i jakie relacje panują w gospodarstwie domowym. Osoba mieszkająca samotnie może mieć rozbudowaną sieć kontaktów, a ktoś pozostający w związku może doświadczać osamotnienia. Jeśli badanie nie obejmuje tych zagadnień, nie należy dopisywać ich na podstawie samej rubryki. Tabela wskazuje, co zadeklarowano w określonym pytaniu, nie wszystko, co mogłoby się z tym wiązać.

Podobnie dane dotyczące miejsca wychowania nie są równoznaczne z pomiarem lokalnej tożsamości. Mówią o klasyfikacji otoczenia z wcześniejszego etapu życia, ale nie wyjaśniają intensywności więzi sąsiedzkich ani przywiązania do Załęża. W przypadku pracy o dzielnicy ta różnica jest szczególnie ważna. Łatwo bowiem przenieść nazwę obszaru z tematu opracowania na wszystkie osoby w tabelach. Wnioski przestrzenne powinny jednak wynikać z faktycznie zebranych informacji o respondentach, a nie z samego tytułu pracy.

Brakujące odpowiedzi i granice porównań

Przed porównaniem odsetków należałoby ustalić, czy w każdym pytaniu odpowiadała ta sama liczba osób. Brak odpowiedzi może oznaczać pominięcie pytania, odmowę albo trudność w przypisaniu się do kategorii. Nie jest automatycznie odpowiedzią negatywną i nie powinien być tak kodowany bez uzasadnienia. Jeśli procenty obliczano tylko wśród osób, które udzieliły odpowiedzi, ich podstawa mogła różnić się między tabelami. W obecnym materiale trzeba zachować tę możliwość jako pytanie o dokumentację, nie jako ustalony fakt.

Zestawienia jednowymiarowe nie pokazują też, jak cechy łączą

się u tych samych osób. Znając oddzielnie strukturę wieku i wykształcenia, nie wiemy jeszcze, jakie wykształcenie miały osoby z poszczególnych grup wieku. Nie można zatem tworzyć takiego powiązania na podstawie samych sum. Potrzebna byłaby tabela krzyżowa lub odpowiednio zabezpieczone dane jednostkowe. Ta zasada ma znaczenie również w dalszych częściach pracy: oddzielny opis picia i oddzielny opis sytuacji zawodowej nie dowodzą jeszcze zależności między nimi.

Tabela zamiast wykresu: ten sam materiał, czytelne wartości

W tym opracowaniu blogowym dane z wykresów zostały zapisane również w postaci tabel. Zachowano wartości przedstawione w materiale źródłowym, nie przeprowadzając nowego badania ani korekty obliczeń. Taki zapis ułatwia porównanie etykiet i liczb oraz pozwala odczytać dane bez obrazu. Powtórzenie wartości w tabeli odpowiadającej wykresowi nie oznacza dodatkowej próby ani niezależnego potwierdzenia. Jest drugą prezentacją tego samego zestawienia, dlatego nie powinno zwiększać pozornej liczby dowodów.

Charakterystyka badanych pozostaje potrzebnym wprowadzeniem do analizy wyników, pod warunkiem że czytelnik pamięta o jej ograniczeniach. Pozwala zapytać, czyj głos został zarejestrowany i czyje doświadczenia mogły pozostać poza badaniem. Nie rozstrzyga natomiast, jak wyglądała cała społeczność ani jak zmieniła się później. Właśnie dlatego jawne wskazanie rozbieżności liczbowej i zakresu próby jest istotną częścią lektury. Chroni przed nadmierną pewnością, nie zmieniając zachowanego tekstu i tabel historycznej pracy.

Takie podejście ma również wymiar etyczny. Gdy opis dotyczy małej grupy z konkretnego miejsca pracy, połączenie wielu cech może ułatwiać rozpoznanie poszczególnych osób. Publikowanie wyników powinno ograniczać niepotrzebne szczegóły identyfikujące, zwłaszcza przy pytaniach wrażliwych.

Przejrzystość metod nie wymaga ujawniania tego, co mogłoby naruszyć prywatność respondentów.

Przy ewentualnym ponownym wykorzystaniu zestawień warto więc zachować zawsze wspólną informację o czasie badania, miejscu i deklarowanej liczebności. Oddzielenie tabeli od tych danych zwiększa ryzyko, że odbiorca uzna ją za opis innej populacji. Kontekst próby nie jest przypisem technicznym, ale warunkiem prawidłowego odczytania wyniku.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Leczenie uzależnień w Katowicach – opis ośrodka z 2001 roku

4.5.1. Założenia

W ciągu ostatnich 15 lat w dziedzinie lecznictwa odwykowego dokonały się głębokie zmiany. Została opracowana oryginalna koncepcja uzależnienia od alkoholu – oparta na psycho-bio-społecznym modelu uzależnienia (PBS). Skonstruowany został również nowoczesny, oparty na klinicznych doświadczeniach model terapii uzależnienia (tzw. strategiczno-strukturalna psychoterapia uzależnienia).

Wprowadzone zmiany polegały na przejściu od intuicyjnie stosowanych metod, takich jak straszenie i umoralniające pogadanki – do intensywnych oddziaływań psychologicznych,

zmieniających procesy emocjonalne, pracę umysłu i postawy pacjentów. W ramach terapii pacjenci uczestniczą w trwającym ok. 200 godzin programie opartym o pracę małych grup wykonujących serię ustrukturalizowanych ćwiczeń, rozwijających umiejętności rozumienia mechanizmów własnej choroby, rozpoznawania sygnałów ostrzegawczych, zapobiegania nawrotom picia oraz kontrolowania wewnętrznych impulsów skłaniających do picia. Przygotowują się również do naprawiania szkód spowodowanych przez długotrwałe picie w sferze życia rodzinnego, społecznego, zawodowego i moralnego. W większości przypadków odstąpiono również od podawania anitcolu i esperalu, stosowanych jako samodzielnej metody leczenia, ponieważ okazały się one nie tylko nieskuteczne, ale w wielu przypadkach wręcz niebezpieczne dla życia i zdrowia.

Bardzo istotną rolę oprócz intensywnej terapii samego uzależnienia od alkoholu odgrywa przedłużenie procesu terapii i objęcie nim innych niż uzależnienie zaburzeń emocjonalnych i problemów osobistych występujących u alkoholików.

Na podkreślenie zasługuje również bliska współpraca profesjonalnych placówek lecznictwa odwykowego.

Polskie lecznictwo odwykowe oferuje usługi dla dwóch typów pacjentów: osób uzależnionych od alkoholu i współuzależnionych.

W radykalny sposób zmieniły się formy pomocy dla dorosłych członków rodzin alkoholików. U większości z nich bowiem rozpoznaje się poważne zaburzenia emocjonalne spowodowane długotrwałym stresem i przystosowaniem się do patologicznych form funkcjonowania rodziny alkoholowej. Całość tych zaburzeń, określana mianem współuzależnienia wymaga zorganizowanych form profesjonalnej pomocy psychologicznej, dzięki którym zmniejszają się rozmiary i dolegliwość tych zaburzeń oraz zwiększa się zdolność do skutecznego radzenia sobie z trudną sytuacją rodzinną.

4.5.2. Podstawa prawna

Podstawę prawną funkcjonowania lecznictwa odwykowego w Polsce stanowi ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26 października 1982 roku z późn. zmianami – art 21, 22 i 23 oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 31 grudnia 1999 roku w sprawie organizacji, kwalifikacji personelu, zasad funkcjonowania i rodzajów zakładów lecznictwa odwykowego oraz udziału innych zakładów opieki zdrowotnej w sprawie. (Dz.U. Nr 3/2000 poz. 33). Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi stanowi, że organami założycielskimi dla placówek lecznictwa odwykowego są odpowiednio: dla stacjonarnych zarząd województwa a dla ambulatoryjnych – starosta. Ustawa gwarantuje również osobom uzależnionym od alkoholu i członkom ich rodzin bezpłatne świadczenia zdrowotne z w zakresie leczenia uzależnienia i współuzależnienia.

Obecnie funkcjonujące rozporządzenie jest kontynuacją poprzedniego rozporządzenia z dnia 5 marca 1998 roku, które to rozporządzenie musiało być powołane od nowa z przyczyn formalno – prawnych, związanych z zapisami tzw. ustaw kompetencyjnych – związanych z reformą ustroju państwa. Zapisy rozporządzenia stanowią podstawę wprowadzanych obecnie zmian w systemie lecznictwa odwykowego, definiują m.in. fakt, że podstawowymi świadczeniami udzielanymi w lecznictwie odwykowym są świadczenia z zakresu psychoterapii uzależnień, w tym także z zakresu psychoterapii grupowej, określają zadania placówek, jakimi są Wojewódzkie Ośrodki Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia, określają konieczność sporządzenia standardów świadczeń zdrowotnych udzielanych w lecznictwie odwykowym oraz dają delegację Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych do stworzenia systemu potwierdzania kwalifikacji zawodowych pracowników lecznictwa odwykowego.

4.5.3. Zasady przyjmowania pacjentów

Oferty terapeutycznej korzystać mogą osoby ubezpieczone w Śląskiej Regionalnej Kasie Chorych. Nie wymagane jest skierowanie lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Osobom ubezpieczonym w innych Kasach Chorych świadczenia zdrowotne udzielane są na podstawie pisemnego zobowiązania tych Kas do pokrycia kosztów udzielanych świadczeń lub w przypadku zagrożenia życia.
W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca oraz w okresie od 1 października do 31 grudnia upoważnionymi do świadczeń zdrowotnych w ramach niniejszej umowy są uczniowie i studenci ubezpieczeni w innych Kasach Chorych, uczący się i mający miejsce pobytu na terenie Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych.
Pacjenci zobowiązani do leczenia przez Sąd przyjmowani są na podstawie prawomocnego orzeczenia.

Pacjenci nieupoważnieni do bezpłatnych świadczeń leczniczych przyjmowani są za odpłatnością wg ustalonych stawek.

Warunkiem realizowania psychoterapii uzależnienia jest utrzymywanie abstynencji i podpisanie kontraktu terapeutycznego.
Przyjęcia pacjentów – osób uzależnionych i współuzależnionych realizowane są na bieżąco w dniu zgłoszenia się do Przychodni.

4.5.4. Oferta terapeutyczna

Oferta terapeutyczna skierowana jest do osób pijących problemowo i ich rodzin, pacjentów, u których występują zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane używaniem alkoholu, osób doświadczających szkodliwych dla zdrowia fizycznego następstw picia alkoholu, osób uzależnionych od alkoholu i ujawniających objawy psychotyczne

występują podczas używania substancji psychoaktywnych lub bezpośrednio po zaprzestaniu ich przyjmowania. Przychodnia realizuje również program terapeutyczny dla rodzin osób pijących problemowo i pacjentów współuzależnionych.

Pacjenci mają możliwość korzystania z:

- Porad lekarza psychiatry, który w ramach swoich zadań ustala diagnozę uzależnienia lub współuzależnienia, zapewnia leczenie zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu w trakcie realizacji programu terapeutycznego.
- Indywidualnych porad psychodiagnostycznych i psychoterapeutycznych dla uzależnionych i współuzależnionych, sesji psychoterapeutycznych w intensywnym i pogłębionym etapie terapii uzależnienia.

Terapia grupowa dla uzależnionych obejmuje: w intensywnym etapie terapii uzależnienia 22 tygodnie – dwa spotkania tygodniowo.

W pogłębionym etapie terapii uzależnienia 29 tygodni – jedno spotkanie w tygodniu.

Terapia grupowa dla współuzależnionych obejmuje: 25 tygodni terapii – jedno spotkanie w tygodniu.

Opis placówki z 2001 roku, nie aktualny informator

Powyższy fragment zachowuje przedstawioną w pracy organizację terapii i ówczesne realia instytucjonalne. Wzmianki o Kasach Chorych, podstawach prawnych, warunkach przyjmowania oraz liczbie godzin i tygodni zajęć należą do historycznego opisu. Nie należy na ich podstawie planować dzisiejszego zgłoszenia do leczenia ani zakładać, że placówka działa obecnie według tego samego programu. Także przytoczone oceny konkretnych

metod i preparatów trzeba odczytywać jako część źródłowego materiału, nie indywidualną rekomendację medyczną.

Współczesny materiał NIAAA dotyczący wyboru opieki akcentuje całościową ocenę sytuacji oraz plan leczenia dopasowany do osoby i modyfikowany wraz z potrzebami. Z tej perspektywy historyczny harmonogram jest przykładem organizacji pracy ośrodka, a nie uniwersalnym wzorem dla każdego pacjenta. Samo porównanie liczby spotkań nie pozwala ocenić jakości pomocy. Znaczenie ma to, czego osoba potrzebuje, jakie cele ustalono i jak sprawdza się przebieg postępowania. Decyzje kliniczne wymagają kontaktu z odpowiednio przygotowanym specjalistą.

Co można analizować z perspektywy socjologicznej

Przedstawiony program pokazuje, że leczenie ma także wymiar organizacyjny. Regularne spotkania wymagają dojazdu, czasu oraz pogodzenia udziału z pracą i obowiązkami domowymi. Nie przesądza to o dostępności konkretnego ośrodka dla poszczególnych osób, ale wskazuje pytania, które warto postawić. Czy harmonogram jest możliwy do zrealizowania? Czy uczestnik ma warunki do kontynuowania spotkań? Jak rozumie cel poszczególnych etapów? Takie kwestie dotyczą otoczenia procesu pomocy i mogą być analizowane bez zastępowania oceny medycznej.

Osobne znaczenie ma obecność bliskich w opisie oferty. Ich potrzeby nie muszą być identyczne z potrzebami osoby podejmującej leczenie. Mogą obejmować zrozumienie sytuacji, ochronę własnych granic oraz wsparcie w codziennym funkcjonowaniu. Nie należy przedstawiać rodziny wyłącznie jako narzędzia służącego realizacji programu innego człowieka. W badaniu warto pozostawić miejsce na perspektywę każdego uczestnika, a zarazem respektować prywatność i dobrowolność ujawniania osobistych doświadczeń.

Trzeba też odróżnić opis założeń programu od dowodów jego skuteczności. Informacja o liczbie zajęć, podejściu terapeutycznym i organizacji grup nie mówi sama przez się, jakie rezultaty osiągnięto. Do ich oceny potrzebne byłyby odpowiednio określone kryteria, czas obserwacji i dane o uczestnikach. Bez tego można przedstawić, jak program był pomyślany, lecz nie należy przypisywać mu nieudokumentowanej skuteczności ani nieskuteczności. Dotyczy to również porównań z innymi sposobami pomocy.

Historyczny opis ośrodka jest więc cenny jako świadectwo określonego modelu działania instytucji. Ułatwia zrozumienie kontekstu wywiadów przywołanych w dalszej części pracy i języka, którym opisywano proces leczenia. Nie zastępuje jednak aktualnej informacji organizacyjnej ani konsultacji dotyczącej konkretnej sytuacji zdrowotnej. Zachowanie tej granicy pozwala korzystać z materiału źródłowego bez przenoszenia dawnych reguł wprost do dzisiejszych decyzji.

Przypisy

Źródło współczesnej uwagi o indywidualnym planie pomocy: National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism, Alcohol Treatment Navigator, „Step 3 — Choose Quality Care”, dostęp 3 września 2026 r.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Huta Baildon – zakład pracy i losy lokalnej społeczności

W 1796 roku John Baildon (1772-1846), hutnik szkocki, rozbudował hutę w Gliwicach, gdzie uruchomił pierwszy na kontynencie europejskim wielki piec pracujący na koksie zamiast węgla drzewnego. W 1802 skonstruował dmuchawę tłokową do maszyny parowej. Wraz z J.F. Weldingiem zaprojektował i zbudował w latach 1799-1802 Hutę Królewską (obecnie huta Kościuszko) w Chorzowie. W 1823 zbudował hutę na granicy gmin Katowice, Dąb i Załęże – dzisiejsza huta Baildon. Pracowało tam około 300 osób. Huta produkowała 30 tysięcy sztuk prętów. Żelazo z pieców hutniczych kuło się młotami napędzanymi na wodę.

Właściciel bardzo dbał o swoją hutę i ją stale powiększał. W 1846 roku John Baildon zmarł, huta zmieniła właściciela, ale jej nazwa pozostała do dzisiejszego dnia.

Z roku na rok huta się rozrastała. W roku 1868 pojawiła się nowa walcownia, w 1894 było już cztery piece Martenowskie, a w roku 1907 zakupiono pierwszy na Śląsku piec indukcyjny Kiellina.

Ślązacy mieli pracę, a to co wyprodukowali było eksportowane na cały świat. Huta dbała o swoich pracowników. Zakładano szkoły, przedszkola i żłobki dla dzieci. Powstawały hotele robotnicze, stołówki, budowano osiedla mieszkaniowe.

Tworzono również kluby sportowe. Baildon miała piłkarzy, hokeistów, bokserów, ping-pongistów, pływaków, szablistów oraz tenisistów. Aby mieli gdzie trenować wybudowano ogromną halę sportową.

W najlepszych latach w hucie pracowało jedenaście tysięcy ludzi.

Na przełomie lipca i sierpnia 2001 roku miały miejsce liczne manifestacje i strajk głodowy pracowników Baildonu.

Pracownicy huty Baildon głodowali 41 dni. Do protestu doszło po próbie wręczenia przez syndyka masy upadłościowej około 700 wymówień z pracy. W zakładzie było zatrudnionych do tej pory około tysiąca osób. Głównym żądaniem załogi było zachowanie etatów. Huta Baildon została postawiona w stan upadłości w połowie maja 2001 roku. Przyczyną było ponad pół miliarda złotych długu, który przekracza wartość zakładu. Jest to skutek nierentownej inwestycji – nowoczesnej walcowni za 300 milionów zł.

Strajk głodowy pracowników huty spowodował, że ówczesny premier Jerzy Buzek obiecał hutnikom, że wszyscy, którzy będą opuszczać hutę Baildon otrzymają pakiet socjalny. Premier podkreślił, że liczy na to, iż huta w krótkim czasie rozpocznie normalną pracę: działać zaczną stalownia i walcownia. Obiecał głodującym, że w momencie, gdy będzie prywatyzowana huta, wszyscy jej byli pracownicy będą mieli pierwszeństwo powrotu do pracy. Dla blisko 100 osób, które nigdy nie znajdą zatrudnienia w Hucie Baildon, obiecał znaleźć zatrudnienie w innych hutach lub przedsiębiorstwach.

Huta jako miejsce pracy i układ codziennych zależności

Historia zakładu przedstawiona w pracy łączy rozwój techniczny z losem lokalnej społeczności. Informacje o produkcji i zatrudnieniu sąsiadują w niej z opisem mieszkań, klubów oraz innych form działalności związanej z hutą. Pokazuje to, że znaczenie dużego przedsiębiorstwa można rozpatrywać szerzej niż przez jego wynik gospodarczy. Zakład organizuje pracę, ale może też wpływać na rytm życia rodzinnego, sposoby spędzania czasu i kręgi znajomości. W takim otoczeniu zmiana sytuacji firmy staje się doświadczeniem odczuwanym w wielu miejscach

jednocześnie.

Nie znaczy to, że huta wyjaśnia całe życie dzielnicy. Mieszkańcy pozostają związani także z innymi pracodawcami, instytucjami i własnymi inicjatywami. Warto jednak zauważyć, jak wiele relacji może skupiać duży zakład. Droga do pracy, godziny zmian, spotkania współpracowników i świadczenia powiązane z zatrudnieniem tworzą powtarzalną strukturę codzienności. Jej trwałość sprzyja przewidywalności, lecz może równocześnie zwiększać zależność gospodarstw od jednej organizacji. To napięcie pomaga odczytać społeczne znaczenie opisanej w źródle sytuacji kryzysowej.

Trzy rytmy przemysłowej biografii

Pierwszy rytm wyznacza historia zakładu: powstawanie kolejnych części, zmiany produkcji i organizacji. Jest zwykle opisywany przez daty oraz decyzje. Drugi należy do kariery pracownika: nauki zawodu, zdobywania doświadczenia, zmiany stanowisk i planowania dalszej aktywności. Trzeci dotyczy gospodarstwa domowego: wychowywania dzieci, spłacania zobowiązań, opieki nad bliskimi i utrzymywania mieszkania. Rytmy te mogą przez pewien czas pozostawać zgodne, ale kryzys przedsiębiorstwa nie przychodzi koniecznie w dogodnym momencie życia rodziny.

Wyobraźmy sobie osobę, która przez wiele lat rozwijała umiejętności przydatne w konkretnym procesie produkcyjnym. Informacja o redukcji zatrudnienia stawia przed nią pytanie nie tylko o kolejną pensję, lecz także o możliwość wykorzystania dotychczasowego doświadczenia. Własna wiedza nie znika, jednak znalezienie dla niej nowego zastosowania może wymagać czasu i zmiany warunków. Ten przykład nie opisuje dodatkowego uczestnika badania. Pomaga zrozumieć, dlaczego liczba utraconych stanowisk nie obejmuje wszystkich kosztów przejścia między miejscami pracy.

W gospodarstwie domowym niepewność może prowadzić do odkładania decyzji, ostrożniejszego planowania wydatków lub

zmiany podziału obowiązków. Nie należy zakładać identycznej reakcji wszystkich rodzin. Istotne będą inne źródła dochodu, oszczędności i dostępna pomoc. Dla niektórych ważniejsza okaże się możliwość szybkiego podjęcia nowej pracy, dla innych pogodzenie zatrudnienia z opieką. Analiza społeczna powinna więc rozpatrywać sytuację pracownika w szerszym układzie jego zobowiązań, bez sprowadzania rodziny wyłącznie do odbiorcy skutków decyzji gospodarczych.

Wspólne doświadczenie nie oznacza jednakowych interesów

Opisany w źródle protest pokazuje znaczenie zbiorowego działania w obliczu kryzysu. Wspólnota pracownicza może tworzyć przestrzeń wymiany informacji i wyrażania postulatów. Jednocześnie poszczególne osoby mogą mieć odmienne możliwości ponoszenia kosztów niepewności. Znaczenie mogą mieć wiek, staż, sytuacja domowa i szanse znalezienia zatrudnienia poza zakładem. Uznanie wspólnego interesu nie wymaga pomijania tych różnic. Przeciwnie, właśnie one pomagają zrozumieć, dlaczego negocjowanie rozwiązań jest trudne nawet w grupie połączonej podobnym doświadczeniem.

Przy czytaniu dawnych relacji trzeba odróżniać zapowiedzi od późniejszych rezultatów. Wypowiedź o planowanym rozwiązaniu, obietnica pomocy i faktyczne wdrożenie działania są różnymi zdarzeniami. Źródłowy fragment przedstawia informacje dostępne autorowi w określonym momencie. Nie należy na jego podstawie dopowiadać dalszego przebiegu spraw ani uznawać wszystkich deklaracji za spełnione. Historyczna analiza zyskuje na zachowaniu tej granicy, ponieważ pozwala zobaczyć także sam stan oczekiwania, w którym znajdowali się uczestnicy wydarzeń.

Co pozostaje poza bramą zakładu

Gdy przedsiębiorstwo ogranicza działalność, pytanie o

przyszłość nie dotyczy jedynie terenu produkcyjnego. Zmieniać się mogą kontakty między dawnymi współpracownikami, wykorzystanie związanych z zakładem obiektów i znaczenie zawodowych tradycji. Nie każda relacja zanika wraz ze stanowiskiem pracy. Część może utrzymać się w sąsiedztwie, rodzinie lub organizacji społecznej. Inne osłabną, jeśli codzienne spotkania przestaną być możliwe. O tym, jaki proces faktycznie zachodzi, powinny rozstrzygać obserwacje i relacje mieszkańców, nie założenie o nieuchronnym rozpadzie całej wspólnoty.

Ważnym zasobem bywa pamięć umiejętności i współpracy. Opowieści o wykonywaniu trudnych zadań, odpowiedzialności za innych i uczeniu młodszych pracowników mogą współtworzyć poczucie zawodowej wartości. Nie należy jednak idealizować przeszłości ani przemilczać trudnych warunków. Pamięć miejsca pracy może obejmować dumę, stratę, zmęczenie i konflikt. Pozostawienie miejsca dla tych różnych ocen pozwala pokazać hutę jako realną instytucję społeczną, a nie wyłącznie symbol sukcesu przemysłowego lub kryzysu transformacji.

Przy rozważaniu przyszłości terenów i obiektów poprzemysłowych przydatne byłoby pytanie o ciągłość ich znaczenia dla mieszkańców. Nowa funkcja nie powinna być oceniana wyłącznie przez wygląd budynku. Istotne są dostępność, możliwość korzystania z przestrzeni oraz sposób przedstawienia jej historii. Jest to ogólna perspektywa interpretacyjna, nie opis późniejszych losów huty. Omawiana praca nie obejmuje wszystkich wydarzeń po 2001 roku, dlatego nie może służyć jako aktualna informacja o stanie zakładu lub przeznaczeniu jego dawnych obiektów.

Dlaczego historia przedsiębiorstwa jest częścią historii Załęża

Włączenie dziejów huty do opracowania o dzielnicy ma sens, jeśli pozwala lepiej zrozumieć zależności między pracą a

życiem lokalnym. Nie powinno natomiast zastępować badania mieszkańców samym kalendarium zakładu. Dane o zatrudnieniu mówią o skali organizacji, lecz nie pokazują automatycznie wszystkich skutków dla rodzin. Informacje o kryzysie gospodarczym wskazują ważny kontekst, ale nie dowodzą określonego zachowania każdej osoby. Te rozróżnienia są szczególnie potrzebne, gdy dalsza część pracy podejmuje temat alkoholu i bezrobocia.

Najbardziej użyteczne pozostaje zatem spojrzenie łączące historię instytucji z różnorodnością doświadczeń. Huta może być jednocześnie pracodawcą, punktem orientacyjnym, źródłem tradycji i przedmiotem sporów o przyszłość. Żaden z tych wymiarów nie wyczerpuje pozostałych. Przytoczony fragment zachowuje obraz przełomowego okresu widziany z perspektywy dawnego opracowania. Czytany uważnie pozwala dostrzec, dlaczego przemiany przemysłu stają się pytaniem o codzienne życie dzielnicy, a nie wyłącznie zagadnieniem zamkniętym w bilansie przedsiębiorstwa.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Jak badano spożycie alkoholu — ankieta, wywiad i sposoby szacowania

W celu przeprowadzenia badań zastosowano sprawdzone narzędzie badawcze jakim jest ankieta oraz wywiad.

W polskiej tradycji badań ankietowych nad spożyciem napojów

alkoholowych dominują trzy metody pytania o picie i związane z tym algorytmy szacowania konsumpcji.

Pierwsza, nazywana metodą „ostatniej okazji”, polega na pytaniu o ostatni przypadek picia każdego z wyróżnionych typów napojów alkoholowych. Notuje się liczbę dni jaka upłynęła od ostatniego picia każdego z napojów do momentu badania i ilość wypitego wówczas trunku. Jako miarę częstości picia przyjmuje się podwojony okres między momentem picia a momentem badania. Tak określoną częstość po przetworzeniu na liczbę konsumpcji w roku wymnaża się przez wielkość spożycia jednorazowego zanotowanego w badaniu traktowaną jako typową dla respondenta. Wyliczone w ten sposób spożycie każdego z napojów przelicza się na 100% alkohol i sumuje otrzymując globalne spożycie badanego w ciągu roku.

Drugi sposób szacowania, nazywany metodą „trzech ostatnich okazji”, polega na pytaniu o trzy ostatnie przypadki picia jakiegokolwiek napoju alkoholowego, tzn. o to kiedy miały one miejsce oraz jakie napoje, w jakiej ilości badany wypił. Czas jaki upłynął od trzeciej okazji do momentu badania przyjmuje się jako reprezentatywny okres dla rytmu picia respondenta i w oparciu o ten interwał oraz ilości poszczególnych napojów szacuje się wielkość spożycia. W odróżnieniu od poprzedniej metody, nie wyznacza się z góry typów napojów. Jeśli jakiś napój nie wystąpił w czasie trzech ostatnich okazji nie można stwierdzić, czy badany pił go w czasie ostatniego roku. Metoda to pozwala natomiast na oszacowanie ogólnej częstotliwości picia wszystkich napojów alkoholowych oraz spożycia jednorazowego przy jednej okazji, nawet jeśli składały się na nią różne rodzaje napojów, co nie jest bezpośrednio osiągalne przy poprzedniej metodzie.

Omówione dotychczas metody łączy pytanie o fakty i przerzucenie ciężaru oszacowania na badacza, a właściwie na algorytm wyliczania.

Trzecia metoda określana jako „samoocena” lub „częstość x

ilość” bazuje na ocenach dokonywanych przez respondenta. Ma on za zadanie samodzielnie oszacować częstość picia poszczególnych napojów i typową dla siebie ilość wypijaną jednorazowo. Obie te wielkości po wymnożeniu, przeliczeniu na 100% etanol i zsumowaniu dają konsumpcję roczną respondenta. Z góry narzucony podział na typy napojów wyznacza podobny jak w przypadku pierwszej metody rodzaj analiz.

Warto również zauważyć, że przedmiotem badania metodą trzech ostatnich okazji jest spożycie jakiegokolwiek napoju alkoholowego. Nie czyniąc wstępnego rozróżnienia między poszczególnymi typami napojów, zakłada się w pewnym sensie ich ekwiwalentność. Abstrahuje się zatem od ewentualnych różnic w stylach picia różnych napojów. Inaczej rzecz się ma w przypadku dwu pozostałych metod. Pytając osobno o spożycie poszczególnych napojów alkoholowych, zakłada się że pije się je inaczej.

Na koniec trzeba dodać, że każda z przedstawionych wyżej metod daje inne wyniki oszacowania i trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, który z nich odznacza się najwyższą trafnością.

W przeprowadzonym badaniu zastosowano dwie metody pomiaru spożycia. Najpierw zapytano o ostatnią okazję picia każdego z wyróżnionych napojów alkoholowych tj.: wódki, bimbru, wina, wina domowego i piwa. Na podstawie odpowiedzi na to pytanie oszacowano konsumpcję badanych według algorytmu „ostatniej okazji”. Następnie w osobnym pytaniu zastosowano metodę „częstość x ilość”. Podstawą oszacowań prezentowanych w tym raporcie jest metoda „ostatniej okazji”.

Ankieta, jak każde narzędzie badawcze, ma swoje mocne i słabe strony. Do zalet należy zaliczyć tutaj: możliwość szerokiego objęcia danego tematu, udzielania odpowiedzi przez respondentów na konkretnie zadane pytania oraz brak możliwości odbiegania od głównego wątku problemu. Niewątpliwymi wadami ankiety są: brak możliwości szerszego rozwinięcia danego wątku oraz nie zawsze obiektywne zdanie ankietowanego.

Badanie zostało zrealizowane w okresie lata (sierpień-wrzesień) 2001 r. na próbie 25 pracowników huty „Baildon”.

Drugim narzędziem badawczym wykorzystanym w badaniach był wywiad, przeprowadzony z dwiema osobami po przebytym leczeniu w Wojewódzkim Ośrodku Zapobiegania i Leczenia Uzależnień w Katowicach w lecie 2001 r.

Ostatnia okazja nie jest przeciętnym dniem

Opisane metody próbują odtworzyć spożycie na podstawie pamięci i deklaracji. Każda wybiera inny fragment doświadczenia. Pytanie o ostatnią okazję może ułatwiać przypomnienie konkretnej sytuacji, lecz ta sytuacja nie musi być typowa. Uroczystość rodzinna i zwykłe spotkanie po pracy mogą wyglądać odmiennie. Jeśli z jednego zdarzenia wyprowadza się oszacowanie dłuższego okresu, wynik zależy od przyjętych założeń. Warto je wskazać, zamiast traktować uzyskaną liczbę jako bezpośredni zapis całorocznego zachowania.

Uwzględnienie trzech ostatnich okazji daje szerszy materiał, ale nadal nie usuwa wszystkich ograniczeń. Kolejne zdarzenia mogą przypadać na nietypowy okres albo być do siebie podobne z powodu okoliczności kalendarzowych. Respondent może też lepiej pamiętać wyjątkowe spotkanie niż codzienne sytuacje. Metoda oparta na kilku wspomnieniach nie jest tym samym co bieżący dzienniczek prowadzony przez długi czas. Pozwala oszacować pewien wzór zachowania, o ile czytelnik zachowuje świadomość źródła i charakteru danych.

Ilość, częstość i jednostka przeliczenia

Przy odczytywaniu tabel należy sprawdzać, czy liczba odnosi

się do objętości napoju, czy do ilości czystego alkoholu. Nie są to te same jednostki. Równie ważne jest odróżnienie wielkości przypadającej na jedną okazję od wielkości przypadającej na określony okres. Dopiero znajomość jednostki i czasu odniesienia pozwala porównywać wyniki. W przeciwnym razie dwie podobnie zapisane wartości mogą opisywać zupełnie inne aspekty picia.

Można to zobaczyć na czysto rachunkowym przykładzie, niezwiązanym z wynikami badanych. Jeśli ktoś deklaruje po jednej porcji napoju przy czterech okazjach, a inna osoba po dwie porcje przy dwóch okazjach, suma porcji jest taka sama. Wzór zachowania pozostaje jednak inny. Z samej sumy nie wynika rozkład w czasie ani okoliczności spożycia. Dlatego tabele dotyczące ilości, częstości i okazji warto czytać obok siebie, nie oczekując, że jeden wskaźnik zastąpi wszystkie pozostałe.

Przy porównywaniu dwóch metod oszacowania trzeba ponadto zachować wspólny mianownik. Średnia wśród konsumentów danego napoju nie jest tym samym co średnia w całej grupie, obejmującej osoby, które go nie piły. Zmiana podstawy może zmienić wynik bez jakiejkolwiek zmiany zachowania pojedynczego respondenta. Gdy dokumentacja nie wyjaśnia jednoznacznie sposobu obliczeń, należy pozostawić to jako ograniczenie. Nie powinno się rekonstruować brakujących założeń tak, jakby były pewną częścią pierwotnej procedury.

Co ankieta i wywiad wnoszą osobno

Ankieta porządkuje odpowiedzi według wspólnych kategorii. Ułatwia zestawianie deklaracji, ale zwykle pozostawia mniej miejsca na wyjaśnienie znaczenia zdarzeń. Wywiad pozwala pogłębić historię i poznać sposób jej rozumienia przez rozmówcę. Nie daje natomiast sam przez się podstaw do określenia częstości danego doświadczenia w całej społeczności. W omawianej pracy oba rodzaje materiału trzeba traktować jako odmienne źródła informacji, a nie wzajemne

potwierdzenie każdej tezy.

Dwa wywiady mogą pokazywać różne drogi życiowe, nawet jeśli rozmówców łączy doświadczenie leczenia. Nie należy usuwać tej różnorodności przez budowanie jednej modelowej biografii. Warto zachować rozdzielenie tego, co powiedziała konkretna osoba, od ogólnego opisu mechanizmów przedstawionego na podstawie literatury. Jeżeli podobny motyw pojawia się w obu relacjach, jest to interesująca obserwacja wymagająca interpretacji, nie dowód, że taki sam przebieg dotyczy wszystkich osób z problemami alkoholowymi.

Warunki badania też są częścią wyniku

Deklaracje dotyczące picia mogą zależeć od poczucia anonimowości, sposobu przedstawienia celu badania i relacji z osobą pytającą. W środowisku zawodowym szczególnie ważna jest pewność, że odpowiedzi nie posłużą do oceny pracownika. Brak informacji o tych warunkach nie uprawnia do stwierdzenia, że badani odpowiadali niezgodnie z prawdą. Nakazuje jednak ostrożność przy traktowaniu deklaracji jako idealnie dokładnego pomiaru. Metodologiczne zastrzeżenie dotyczy granic narzędzia, a nie oskarżenia respondentów.

Przedstawione sposoby szacowania można więc potraktować jako próbę uporządkowania złożonego zjawiska za pomocą ograniczonego materiału. Ich wartość rośnie wtedy, gdy wyniki są opisywane zgodnie z przyjętą metodą, a rozbieżności między oszacowaniami nie są ukrywane. W lekturze pracy najbezpieczniej pytać kolejno: kto odpowiadał, o jaki okres, w jakich jednostkach i według jakiego sposobu przeliczenia. Dopiero po takim sprawdzeniu warto porównywać liczby i zastanawiać się nad ich znaczeniem społecznym.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę

pisanie prac - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.